Nr. 119. **Sobota 27 Maja 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 maja b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę rachunkowego *extra statum* Ignacego Kępińskiego, dyrektorem rachunkowym przy Namiestnictwie we Lwowie.

Pan Minister rolnictwa przeniósł c. k. komisarza inspekcyi leśnej Ottona Loebla, ze Lwowa do Złoczowa, przydzielając go do służby w okręgu inspekcyjnym nr. VIII.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Józefa Teofila Laudyna z Krakowa do Lwowa.

Obwieszczenie.

Mikołaj Wacław Krzyżanowski, geometra przez Rząd upoważniony z siedzibą urzędową w Krzeszowicach, złożył 19 maja 1893 przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 maja.

Mamy przed sobą wydane właśnie obszerne dzieło, zawierające sprawozdanie c. k. inspektorów przemysłowych o ich czynnościach w roku ubiegłym w piętnastu okręgach przemysłowych. Poprzedza je nadzwyczaj zajmujący, gruntownie opracowany i pełen cennych uwag wywód centralnego inspektora przemysłowego, radcy Dworu dr. Migerki, który to wywód jest w głównej części poniekąd streszczeniem sprawozdań inspektorów okręgowych i z tego powodu daje możność należytego ocenienia działalności instytucyi, która, jak słusznie powiedziano, stała się już nieodzownym organizmem w życiu ekonomicznem ludów Monarchii.

Odkładając na później streszczenie sprawozdania inspektora przemysłowego dla Galicyi i Bukowiny, ograniczymy się dzisiaj na podniesieniu z ogólnej części najważniejszych szczegółów i uwag.

W roku ubiegłym inspektorowie zwiedzili 7700 zakładów przemysłowych, zatrudniających 369.540 robotników, a w 80 wypadkach przedsięwzięli niespodzianie nocną inspekcyę. W ocenieniu rozwiniętej w tym kierunku działalności, godzi się zaznaczyć przedewszystkiem usiłowania, mające na celu odwrócenie, o ile to jest możliwem niebezpieczeństw grożących życiu i zdrowiu robotników. W tej mierze stwierdza sprawozdanie pocieszające polepszanie się stosunków w zakładach fabrycznych i oddaje pochwały przedsiębiorcom, że w ogóle czynią zadość wymaganiom i wskazówkom władz nadzorczych i dbają o zdrowie i życie swych pracowników. Wprawdzie obok odpowiadających zupełnie swojemu celowi wzorowych zakładów przemysłowych, są także przedsiębiorstwa pozostawiające wiele do życzenia, lecz są to po większej części starsze i niezasobne zakłady, przeważnie z zakresu drobnego przemysłu.

Sprawozdanie omawia następnie kwestyę zabezpieczenia robotników, „jedno z największych dzieł nowoczesnego ustawodawstwa“, zajmuje się bliżej wypowiedzianemi w pojedyńczych relacyach inspektorów życzeniami co do zmiany przepisów o dochodzeniach w razie zaszłych wypadków i obowiązku zawiadomiania o nich i podnosi jako fakt godny uwagi, że znaczna część pracodawców pokrywa wszystkie koszta zabezpieczenia z własnych funduszów. W dalszym ciągu wylicza sprawozdanie te kategorye przedsiębiorstw, przy których zdarza się najwięcej ciężkich wypadków nieszczęśliwych. I tak inspektorowie uskarżają się jednogłośnie na brak potrzebnej pieczy przy przedsiębiorstwach budowlanych i w kamieniołomach i tu właśnie robotnik bywa narażony na największe stosunkowo niebezpieczeństwo.

Niestety, okoliczność, iż inspektorowie przemysłowi skutkiem swego objektywnego i zupełnie od obu grup interesowanych niezależnego stanowiska, znajdują się częstokroć w tem położeniu, że czują się zniewoleni stawać po stronie robotników, bywa niekiedy powodem nieporozumień między władzą przemysłową a pracodawcami. Nie brak ciągle jeszcze takich, którzy uważają interwencyę inspektora przemysłowego za zamach na ich mniemane prawa i gotowi są, w razie gdy inspektor widzi się zmuszonym stanąć po stronie robotników, okrzyknąć go jako podżegacza a nawet socyalistycznego agitatora. Pomimo to organom inspektoratu przemysłowego powiodło się rozwinąć ze wszech miar błogą działalność pośredniczącą. W 5254 wypadkach uciekano się do ich pośrednictwa, przyczem 43 procent wszystkich sporów załatwiono za ich interwencyą.

Sprawozdanie zaznacza, iż pod względem przeprowadzenia zarządzeń ochronnych i ludzkiego traktowania robotnika zakłady fabryczne stoją nieskończenie wyżej niż drobny przemysł; również stwierdza fakt, iż w przeważnej części wypadków skargi robotników zwracają się nie przeciw przedsiębiorcy, lecz personalowi nadzorującemu. W dalszym ciągu porusza sprawozdanie kwestyę projektowanej instytucyi wydziałów robotniczych i oświadcza się za nią, o ile ta będzie opartą na wzajemnem zaufaniu, poczem omawia kwestyę pracy dziennej, płacy robotników i streików robotniczych. Co się tyczy pracy dziennej, to z reguły w przedsiębiorstwach fabrycznych pracują najdłużej jedenaście godzin, a przekroczenie tego terminu należy do wyjątków. Są wszakże zakłady, w których czas pracy wynosi tylko dziesięć, a nawet dziewięć godzin. Obszernie traktowaną jest w sprawozdaniu tyle ważna sprawa płacy robotników. Jak w latach dawniejszych tak i w ubiegłym roku liczne były skargi, to z powodu zbyt długich okresów płatniczych, to znacznych i nieusprawiedliwionych grzywien, niejasnej stylizacyi umowy służbowej, zmiany taryfy bez poprzedniego zapowiedzenia, to wreszcie z powodu nieregularnego uiszczania należnego zarobku. Sprawozdanie ubolewa przy tej sposobności, że pomimo usilnych zabiegów ze strony inspektorów niepowiodło się dotąd zadać ciosu kantynom, owszem te odgrywają po dawnemu ważną godną ubolewania rolę w życiu robotnika.

W r. 1892 zaszło 89 streików robotniczych, które w znacznej części, jak powiada sprawozdanie, zostały wywołane bądź życzeniem podwyższenia płacy, bądź skrócenia dnia roboczego, a w części także miały służyć jako środek odporny przeciw zapowiedzianemu obniżeniu zarobku. Ale w kilkunastu niestety wypadkach bezrobocie było następstwem różnego rodzaju niewłaściwości, co więcej, nadużyć i w tym razie przedstawiają się one jako reakcya na rzecz przywrócenia wskazanych ustawą stosunków, lub uchylenia zachodzących bezprawi. Z małymi bardzo wyjątka-

---

91)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XVI.

(Ciąg dalszy).

Orecki wszakże, którego pierwsze objawy choroby taką przejęły były trwogą, w miarę jej rozwoju, zdawał się nie zwracać na to uwagi.

— Niech pani będzie spokojna — mówił do pani Lizy — która niemal codziennie odwiedzała go w pracowni — ja się czuję teraz zupełnie dobrze — jak jeszcze nigdy. Osłabiony wprawdzie jestem, ale za to czuję silniej — widzę lepiej.... dopiero teraz chwilami jestem artystą!

I odwracając rozmowę:

— Jeśli pani — mówił — chce być dobrą dla mnie, to proszę mi dziś powiedzieć co o.... niej!....

Długo o Jadwidze mówić nie mógł. Pierwsza o niej wzmianka omal nie pozbawiła go przytomności, — teraz sam mówił rzadko, ale słuchał z rozkoszą.

Usiadał przed swoim obrazem, wpatrywał się w jej postać z miłością, a pani Liza, która w ciągłej korespondencyi była z Jadwigą, opowiadała mu o niej.

Życie jej było smutne, bardzo smutne. Zdrowie Władysława było ciągle chwiejne, ciągłe budziło obawy i wymagało nieustannej pieczy. Jadwiga stała się siostrą miłosierdzia, spełniając obowiązek swój cicho, bez szemrania, z niezachwianą wytrwałością. W listach swych wspominała też często o Auguście, jak o istocie zawsze jej bliskiej i bardzo drogiej; wspominała o obrazie, o tem „arcydziele“ ich wspólnej myśli i uczuć....

Orecki słuchał i upajał się tem słuchaniem. Zamykał oczy i zdawało mu się, że słyszy samą Jadwigę, mówiącą mu o konieczności spokoju — łączył się duchem z jej myślą....

— Szukałem jej — mówił do pani Lizy — zewnątrz siebie i tęskniłem szalenie, strawiłem się tęsknotą. Teraz odnalazłem ją w sobie samym.... Ona wniknęła we mnie i jest mi dobrze.... Napisz jej pani, że jest mi dobrze.... że czuję się artystą.... że stało się wedle słów jej: Przez cierpienie i tęsknotę: Jestem!...

Mówił głosem cichym, urywanym, który zdawał się wychodzić z trudnością z piersi. A pani Liza, widząc go takim spokojnym, pełnym rezygnacyi a takim smutnym i gasnącym w tym smutku, płakała....

Dnia jednego, gdy August zabierał się do roboty, drzwi się od pracowni otwarły i na progu stanął Warsz. Od czasu owego pikniku nie widział go Orecki, — stary malarz bawił ciągle za granicą.

Był czarno ubrany, w żałobie. Postarzał się bardzo, posiwiał zupełnie i zgarbił się. Wzrok miał jeszcze chmurniejszy niż zwykle.

Szybko zbliżył się ku Augustowi i podał mu rękę, przenikliwie patrząc mu w oczy, przypatrując się twarzy. Nie powiedział nic — tylko ręką machnął i odwrócił się ku oknu.

Oreckiemu się zdało, że twarz Warsza skrzywiła się a powieki przymknęły i zacisnęły mocno, jakby chciały zdusić łzę, która wybiegła z głębi duszy.

— Co się z tobą dzieje?... — rzekł Orecki po chwili, usiadając.

Warsz ramionami dźwignął.

— Moja historya skończona.... — odparł szorstko, odchodząc od okna. Mnie wolno powiedzieć to sobie, — ale tobie nie!...

Orecki spojrzał na niego bystro i dopiero teraz zauważył strój czarny.

— Co to? — rzekł — ty w żałobie?

Warsz żachnął się.

— Głupia natura ludzka! — rzekł. Żebym się nawet czerwono ubrał, to w duszy byłoby zawsze równie czarno. Ale człowiek w największym nawet rozstroju, bezwiednie szuka harmonii wewnętrznych uczuć z zewnętrznym pozorem. — Nie patrz tak na mnie — dodał widząc, że August ze współczuciem na niego spogląda — nie patrz tak na mnie!... Abyś się już ponownie nie pytał, wolę ci powiedzieć od razu.... Laura umarła.... Zacisnąłem powieki na tych oczach wygasłych, które tak niegdyś promiennie patrzyły, — rzuciłem garść ziemi na to ciało, wyniszczone gorączką życia.... no, i zagrzebałem ruinę, aby teraz do końca patrzeć we wspomnienia piękności i szału.... Nie mam już lekarstwa.... Historya, powiadam ci, skończona....

Zaśmiał się sucho.

Zbliżył się do Augusta i położył mu rękę na ramieniu.

— Słuchajno — ozwał się znowu — nie rób głupstwa. Jesteś chory, musisz się leczyć...: Jedź do Włoch, do Kairu, na Maderę — gdzie chcesz, ale się lecz!

Orecki zaprzeczył skinieniem głowy.

— Nie pojadę nigdzie! — odparł. — Tu mi zupełnie dobrze — tak dobrze, jak nigdy. Nie jestem chory, bo myśl i uczucia mam jasne, a rękę pewniejszą niż kiedykolwiek.... Popatrz!

To mówiąc wskazał ręką na obraz.

Warsz szybkim ruchem zwrócił się ku niemu i patrzył. Patrzył długo. Martwa, zmarszczona chmurnie twarz jego poczęła się ożywiać, oczy ciskały błyski. Otwierał usta w podziwie, — mimowolnie zbliżał się ku obrazowi, jakby bezwiedną ku niemu pociągany siłą.

Widział przed sobą świt poranku, tchnący prawdą i nieopisanym urokiem. Widział w tym brzasku żywą postać, dążącą z sierpem na ramieniu ku łanom, okrytym dojrzałem zbożem, — postać oddaną po mistrzowsku, promienną, dziwnie idealną, a prawdziwą. — Okiem krytyka badał a duszą artystyczną podziwiał.

August wstał i zwolna zbliżył się do Warsza. Twarz jego ożywiła się także; na wychudłe policzki wybiegły rumieńce. Nie na obraz patrzył, lecz na twarz Warsza, którego wzruszenie było dla niego widocznym, wielkim tryumfem, — rozkoszą uznanego nareszcie artysty....

Warsz zwrócił się nagle ku niemu. W oczach jego nieukrywane tym razem błyszczały łzy.... Wyciągnął do Augusta ramiona i schwycił go w objęcia....

— Jak ty ją kochałeś.... jak ty ją kochasz!... szepnął....

Trwało to jedno mgnienie oka. Niebawem Warsz żachnął się i odstąpił od Oreckiego, który wzruszony, przejęty do głębi, usiadł w fotelu, zakrywając twarz obiema rękami.

Stary malarz niespokojnie chodził po pracowni.

— Rzecz dziwna — mruczał sam do siebie — z niego kobieta zrobiła artystę, a ze mnie!...

Wzdrygnął się, jakby ze wstrętem.

— Na starość przyjdzie uwierzyć — znów szepnął, — że w człowieku jest coś więcej prócz zmysłów i nerwów i że na świecie mogą być wyższe i szlachetniejsze uczucia nad upojenia zmysłowe. Jedne podnoszą i kształcą — a te, poniewierają.... Szczególne stworzenie.... ten człowiek.... Kto tam wie, co w nim siedzi?...

Ramionami znów dźwignął.

— No, rzekł głośno, zbliżając się do Augusta, — pojedziesz się leczyć, co?...

Orecki zwolna głowę podniósł.

— Nie, odparł, nie pojadę, muszę skończyć przedewszystkiem obraz.... A potem?... co mię potem obchodzi.... Widzisz — mówił dalej, ożywiając się nagle, — brakuje mi jeszcze kilku rysów, jednego promienia, aby nadać całości tchnienie prawdy.... Widzę, czuję braki, a szukam jeszcze środków.... odpowiedniej barwy. Dopiero gdy to znajdę, gdy z pod pędzla mego wytryśnie zdrój właściwego światła, które widzę w duszy, wówczas dopiero powiem:

Jestem artystą, — obraz mój skończony....

— Arcydzieło jej skończone.... dorzucił szeptem.

(Dokończenie nastąpi).

Adam Krechowiecki.

mi streiki nie pociągnęły za sobą zakłócenia spokojności publicznej ani też nie dały powodu do surowszego wystąpienia władz bezpieczeństwa. Jeżeli nie wszędzie, to w wielu miejscowościach osiągnęły one w znacznej części zamierzony skutek. W interesie spokoju uważa sprawozdanie za godne uwagi i poparcia wyrażone w relacyi jednego z inspektorów przemysłowych zapatrywanie, aby wybranych przez towarzyszy mowców i przewódców deputacyj nie traktować z góry jako hersztów i podżegaczy.

Sprawa uczni i terminatorów, której inspektorowie od dawna baczną poświęcają uwagę, przedstawia się ciągle w świetle bardzo smutnem. Jednogłośnem jest ubolewanie, iż stowarzyszenia rękodzielnicze zbyt mało zajmują się kwestyą należytego przygotowania terminatorów do przyszłego ich zawodu. Terminator wegetuje przeważnie w zupełnem zaniedbaniu, i nie ma czasu, ani sposobności kształcić się w swym zawodzie, stanowi on bowiem siłę roboczą w gospodarstwie domowem majstra, i traci lata na najrozmaitszych posługach.

W końcu wspomina sprawozdaniez z najwyższem uznaniem o działalności stowarzyszeń, powstałych wyłącznie w interesie klas pracujących, i wyraża życzenie, aby rozwijały się i wzrastały w liczbę ku pożytkowi całego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie dla dobra tych, którym są poświęcone.

Delegacye.

Wiedeń, 25 maja.

(*Pierwsze pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej*).

Dzisiaj o godzinie 1 po południu zebrała się na pierwsze posiedzenie Delegacya austryacka. W skład jej wchodzą z Izby deputowanych pp.: Adamek, bar. Chlumecky, Chrzanowski, hr. Franciszek Coronini, hr. Adolf Dubsky, Deym, Garnhaft, dr. Heilsberg, dr. Herold, Jaworski, Józef Kirschner, Kleist, Kohler, dr. Klaic, Stanisław Klucki, dr. Kokoschinegg, bar. Ludwigstorff, Lupul, Mandyczewski, dr. Masaryk, dr. Meznik, Nischelwitzer, baron Oppenheimer, dr. Pacak, Pfeifer, dr. Plener, Popowski, dr. Promber, dr. Ricci, Rogl, Rottmayer, dr. Russ, Don Salvadori, dr. Schorn, baron Spens, Stalitz, dr. Suess, Szczepanowski, Wenger i hr. Wodzicki.

Z Izby panów pp.: ks. Karol Auersperg, hr. Stanisław Badeni, generał broni baron Catty, baron Conrad, baron Czedik, Dumba, dr. Julian Dunajewski, hr. Falkenhayn, Gomperz, dr. Hartel, opat Hauswirth, baron Helfert, ks. Khevenhüller, bar. Königswarter, hr. Ledebur, hr. Montecuccoli, ks. Starhemberg, hr. Maksymilian Trauttmansdorff, baron Walterskirchen, ks. Windischgrätz.

P. Minister hr. Kalnoky zaprosił najstarszego wiekiem członka Delegacyi do zajęcia krzesła prezydyalnego i zagajenia zebrania. Jako takiemu przypadła p. Nischelwitzerowi rola dopełnienia potrzebnych formalności. Po słowach powitania, wezwał on do wyboru prezesa.

Prawie jednogłośnie (bo oddano tylko 3 kartek czystych) został wybrany prezydentem ks. Alfred Windischgrätz.

Podziękowawszy za tak zaszczytny wybór zaznaczył ks. Windischgrätz, iż kierując się patryotyczną przezornością, należy zaspokoić te wszystkie materyalne żądania, jakich wymaga mocarstwowe stanowisko i powaga Monarchii. Delegacya jednak nie powinna zapoznawać, iż siła podatkowa ludności jest już w części tak naprężoną, iż możliwość znaczniejszego jej podniesienia wydaje się wątpliwa.

Okoliczność, że dobrodziejstwa pokoju zachowane zostały Państwu, napełnia wszystkich zadowoleniem, a w sojuszu z zaprzyjaźnionemi mocarstwami sąsiedniemi upatrujemy potężną rękojmię, iż pokój europejski także nadal utrzymanym zostanie.

W końcu wzniósł mowca powtórzony z zapałem przez zgromadzenie okrzyk na cześć Najj. Pana.

Następnie przystąpiono do wyboru wiceprezydenta. Na 53 głosujących otrzymał p. Jaworski 48 głosów i tem samem został wybrany zastępcą prezydenta.

Po krótkiej przemowie p. Jaworskiego, P. Minister hr. Kalnoky przedłożył preliminarz na r. 1894.

Wykazuje on w wydatkach 147,925.992 zł., z tego wydatki zwyczajne wynoszą zł. 130,738.027, nadzwyczajne 17,187.965 zł.

Łączną sumę dochodów preliminowano na 2,677.492 zł., — potrzeba tedy pokryć na czysto 145,248.500 zł.

Nadwyżka dochodów cłowych przewidziana wynosi 44.370.180 zł.

Po odtrąceniu ryczałtu, wypadającego na rzecz administracyi Bośnii i Hercegowiny w kwocie 600.000 zł., rzeczywista potrzeba wynosi łącznie 100,878.320 zł. Z tej kwoty Austrya ma dostarczyć 69,202.527 zł.

W porównaniu z rokiem 1893 kwota wydatków zwyczajnych wzrosła o 5,378.906 zł., kwota wydatków nadzwyczajnych atoli zmniejszyła się o 1 274.800 zł., a zatem przyrost ostateczny wynosi 4,104.106 zł.

Wydatki zwyczajne na wojsko wzrosły o sumę 5,276.800 zł., wydatki nadzwyczajne zaś zmniejszyły się o 1,550.400 zł.

Wydatki zwyczajne na marynarkę wynoszą więcej o kwotę 224.400 zł., nadzwyczajne zaś 275.600 zł.

Z ogółu wydatków potrzebuje Ministerstwo spraw zagranicznych 3,533.500 zł. (w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 87.300 zł.), armia wspólna 127,003.828 zł., marynarka wojenna 12,477.680 zł., wspólne Ministerstwo skarbu 178.662 zł., na pensye 2,020.032 zł., na potrzeby najwyższej Izby obrachunkowej 126.160 zł., na nadzwyczajne wydatki na wojsko, stojące w Bośnii i Hercegowinie 3,610.000 zł., czyli mniej o 2000 zł. niż roku przeszłego.

Preliminarz administracyi cywilnej Bośnii i Hercegowiny zamknięto nadwyżką w sumie 67.364 zł.

Przed przystąpieniem do dalszego porządku dziennego zawiadamia P. Minister hr. Kalnoky, że Najj. Pan przyjmie Delegacyę austryacką na uroczystem posłuchaniu w sobotę d. 27 b. m. o godzinie 1 popoł.

Następnie dokonano wyboru komisyj budżetowej i petycyjnej. Z Polaków zostali wybrani do komisyi budżetowej: pp. hr. Badeni, Chrzanowski, Jaworski i Popowski, do petycyjnej pp. hr. Wodzicki i Klucki.

Ponieważ Młodoczechów pominięto zupełnie przy wyborze do komisyj powstał dr. Herold i złożył następujące oświadczenie:

Odkąd reprezentanci królestwa czeskiego narodowości czeskiej w tej Delegacyi zasiadają, zdarzyło się po raz pierwszy, że nikogo z reprezentantów narodu czeskiego do komisyi budżetowej nie wybrano. Imieniem moich kolegów jestem zmuszony postępowanie takie napiętnować, jako prowokacyę całego czeskiego narodu. Wysnujemy konsekwencye z tego niesłychanego postępowania i potrafimy pokazać tej Izbie, jak się zapatrujemy na zachowanie się większości Delegacyi wobec nas, a nie sądzę, by panowie chcieli przyjąć na siebie także odpowiedzialność za skutki wynikłe z naszego działania.

Na to odparł dr. Plener, iż pominięcie Czechów wypłynęło z jasno powziętego zamiaru wszystkich grup, „bo — rzekł — chcieliśmy tem stwierdzić, że w obec stronnictwa, które na ostatniem posiedzeniu czeskiego Sejmu samo postawiło się po za obrębem parlamentarnych obyczajów, nie mieliśmy na przyszłość zachować żadnych względów, chcemy uniknąć wszelkiego parlamentarnego zetknięcia się z tem stronnictwem i dla tego posłów młodoczeskich wykluczyliśmy od wszelkich wyborów“.

Del. Massaryk wyraził ubolewanie z powodu zastosowania podobnego środka odwetowego i założył protest przeciw takiemu postępowaniu. To, co się stało w Sejmie czeskim — powiedział mowca — było następstwem nieoględnego i nielojalnego postępowania marszałka krajowego.

Dr. Herold zapytuje P. Ministra spraw zagranicznych i P. Ministra wojny, czy podzielają zdanie dr. Plenera, poczem tak powiada: Protestuję jak najenergiczniej przeciw wywodom przywódcy liberalnych Niemców. Za swoje zachowanie się w Sejmie reprezentanci narodu czeskiego odpowiedzą przedewszystkiem przed czeskim narodem. Młodoczechów systematycznie zmuszano do takiego postępowania, gdyż je formalnie prowokowano. Oświadczenie dr. Plenera znajdzie odgłos w Czechach, odgłos, z którego dr. Plener sobie na razie sprawy nie zdaje.

Zabrał w końcu głos czwarty z młodoczeskich delegatów dr. Pacak i oświadczył: Czterej delegaci młodoczescy reprezentują tu naród, który w interesie Monarchii przelewał krew i ponosił ofiary majątkowe. Czy może syn tego narodu przysłuchiwać się z zimną krwią, gdy słyszy z ust dr. Plenera, że z takim narodem i z takiem stronnictwem pan Plener nie chce nic mieć do czynienia? Krok, który tu dziś popełniono nie był osobistą zniewagą delegatów czeskich, ale ubliżeniem całemu narodowi. Czesi znajdą ton odpowiedni, by należycie zaprotestować przeciw temu, co Plener powiedział. Od dnia dzisiejszego wiedzą Czesi, że dr. Plenerowi idzie jedynie o zteroryzowanie Czechów.

Dr. Plener replikując na powyższe wywody młodoczeskie, usprawiedliwił powziętą w obec delegatów młodoczeskich decyzyę i położył na to nacisk, że Młodoczesi nie reprezentują w Delegacyi bynajmniej całego narodu czeskiego.

Del. Deym zaprotestował przeciw zarzutowi, jakoby marszałek Sejmu czeskiego ks. Lobkowitz postąpił na pamiętnem posiedzeniu sejmowem nielegalnie i nielojalnie.

Na tem załatwiono drażliwy epizod i zamknięto posiedzenie.

Kongres filologów i pedagogów w Wiedniu.

Wiedeń, 25 maja.

Dziś, przed południem, odbyły się posiedzenia poszczególnych sekcyj zjazdu filologów. Sekcya archeologiczna wybrała honorowym prezydentem Conzego z Berlina; sekcya angielska Schippera z Wiednia; sekcya historyczno-geograficzna Oberhummera z Monachium.

Następnie odbyło się posiedzenie pełne, które zagaił radca Dworu Hartel odczytaniem odpowiedzi Najjaśniejszego Pana na depeszę, wypowiadającą wyrazy hołdu. Najj. Pan zapewnia, że będzie śledził obrady zjazdu z żywem zainteresowaniem i życzy, aby wyniknęły z nich istotne i trwałe korzyści dla zawodu, nauki i wspólnego duchowego dążenia. Przewodniczący, p. Hartel, wyraził w dalszym ciągu żywą wdzięczność Ministrowi, p. Kallayowi, za przedłożone przez bośniacko-hercegowiński rząd krajowy dwie publikacye, które wymowny stanowią dowód, że Austro-Węgry wypełniają wzorowo swoją misyę cywilizacyjną.

Na wczorajszym bankiecie naczelników zjazdu, odbytym w godzinach popołudniowych, radca Dworu Hartel podniósł znaczenie austryacko-niemieckiego sojuszu, który, dzięki wspólnym usiłowaniom obu państw, zapewniony ma trwały i długi byt. Mowca wzniósł toast na cześć Najjaśniejszego Pana i cesarza niemieckiego Wilhelma. Dyrektor Jäger z Kolonii wzniósł toast na cześć Pana Ministra Gautscha.

Wspaniałe było wczorajsze przyjęcie w apartamentach Pana Ministra wyznań i oświaty, dr. Gautscha. Zaproszeni goście poczęli się schodzić o godzinie 8-ej wieczorem. Wśród obecnych, których było przeszło 800, znajdowali się przedstawiciele najwyższych urzędów dworskich i ciała dyplomatycznego, generalicya, PP. Ministrowie: hrabia Taaffe, Kallay, margrabia Bacquehem, hr, Schönborn, Zaleski, dr. Steinbach, Tisza, Namiestnik hr. Badeni, dr. Biliński, wice-prezydent Izby deputowanych dr. Madeyski, wiceprezydent galicyjskiej Rady szkolnej kraj. dr. Bobrzyński, radca Dworu dr. Blumenstock; dalej, liczni reprezentanci świata sztuki i umiejętności, oraz wielu pedagogów. Baron Gautsch przyjmował gości, jako gospodarz, z nadzwyczajną uprzejmością. Przyjęcie przeciągnęło się do godz. 11 przed północą.

Z Galicyi i o Galicyi.

Depesza prywatna z Wiednia doniosła nam wczoraj o pojawieniu się w wiedeńskiej *Presse* artykułu p. t. *Aus und über Galizien*. Dzisiaj artykuł ten mamy już przed sobą: jestto korespondencya ze Lwowa, pochodząca z pod pióra człowieka widocznie doskonale znającego stosunki naszego kraju, mającego sąd wytrawny a patrzącego na rzecz okiem sumiennego obserwatora, okiem wolnem od szkieł powiększających strony dodatnie stosunków galicyjskich, ale niepragnącem także widzieć stron ujemnych tych stosunków w rozmiarach większych nad rzeczywiste. Pojawienie się artykułu takiego w jednym z najpoważniejszych dzienników wiedeńskich, może nas słusznie przejmować uczuciem zadowolenia: spokojne, wolne od

5)

NIEDOKOŃCZONA HISTORYA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

„Tak samo, rzekł mi pewnego wieczora, — tak samo siedzieliśmy, ja i ona, mając nad głową ciemno-fioletowe niebo i południowe gwiazdy, podczas gdy szlak, pozostawiony po przepłynięciu statku, błyszczał i nikł na horyzoncie. I słyszę jeszcze głos jej, staram się wyobrazić sobie, że ciągle siedzi obok mnie, tak, jak siedziała ostatniej nocy, gdym trzymał jej ręce w moich.

Gordon zatrzymał się chwilę, a potem ciągnął dalej zwolna:

— Nie wiem, czy podnieta podróży lądem trzymała go dotąd, ale w miarę jak płynęliśmy dalej, coraz więcej był osłabiony i zasypiał ciągle, tak, że Royce na seryo był zaniepokojony. Ale on nie spostrzegał co mu grozi; stał się tak pewnym, że wyzdrowieje, iż nie rozumiał zupełnie, na czem owa bezsilność może się skończyć. Ataki obezwładnienia powtarzały się coraz częściej, nareszcie przyszło do tego, że budził się tylko na to, aby przyjąć trochę pokarmu, a potem drzemał znowu, i w jednym z takich ataków umarł, umarł o dwa dni drogi od lądu. Ponieważ, jak wspomniałem, nie miał nikogo, ani rodziny, ani ojczyzny, ani ogniska domowego, powierzyliśmy go morzu. Nie pozostawił nic po sobie, — gdyż nawet suknie, które nosił, myśmy mu je dali, — nic, oprócz medalionu, który mi kazał zdjąć sobie z szyi, gdy go już nie będzie.

Głos Gordona stał się zimny, twardy. Zamilkł, sięgnął do kieszeni, i wyjął mały skórzany woreczek. Goście z uwagą śledzili jego ruchy, podczas gdy otwierał woreczek i wyciągał z niego łańcuszek srebrny, przy którem wisiało małe złote serduszko.

— Oto jest, — rzekł łagodnie.

I pochylając się przez stół, z oczami, utkwionemi w miss Egerton, położył przed nią łańcuszek.

— Pragnie pani zobaczyć? — zapytał.

Inni się zbliżyli, ciekawi, chcąc oglądnąć medalion, leżący na białym obrusie. Ale miss Egerton, z przymkniętemi powiekami, z zaciśniętemi usty, odsunęła przedmiot ku swojemu sąsiadowi i pochyliła lekko głowę, jakby jej trudno było w tej chwili jakiś wyraźniejszy ruch uczynić. Młoda żona ministra odetchnęła z pewną ulgą.

— Znajduję — rzekła, — że opowieść pana Mr. Gordona bardzo źle się kończy; jest zanadto smutna, bezpotrzebnie!

— Nie wiem, — dodała lady Arbuthnot w zamyśleniu, — nie wiem! Zdaje mi się, że jednak tak lepiej. Jak mówi Mr. Gordon, człowiek ten nie był godzien.,.. Mężczyzna powinien mieć coś więcej do ofiarowania, jak miłość; być kochaną, to przywilej kobiety. Jeśli niezliczona liczba mężczyzn kocha się w niej, nie czyni im to żadnego zaszczytu; nie mogą się od tego ochronić.

— A więc, — oświadczył generał Kent, — jeżeli wszystkie prawdziwe historye kończą się w tak rozpaczliwy sposób, cofam to, com powiedział o powieściach pisanych, z tem zastrzeżeniem, że powinny być śmieszne.

— Ale moja opowieść nie jest jeszcze skończona, — odrzekł Gordon, — zabierając ze stołu łańcuszek. Jest jeszcze ciąg dalszy.

— Och! w takim razie przepraszam! — zawołała uprzejmie ministrowa z żywością. — Jednak, nie będzie pan mógł polepszyć sprawy, nie mogąc go wskrzesić.

— Nie, — odrzekł Gordon, — ale mogę ją pogorszyć.

— Ach! już wiem, — zawołał Phillips z intuicyą powieściopisarza — zostaje młoda bohaterka....

Pierwszego dnia, gdym przybył do Londynu, udałem się do wskazanego bankiera po jej adres, mówił Gordon dalej. Napisałem do niej prosząc by mię przyjęła; ale zanim przyszła odpowiedź, spotkałem ją, zaraz nazajutrz, na *garden-party*. Nie rozmawiałem z nią, pokazano mi ją tylko, i o to wszystko. Ujrzałem istotę bardzo piękną, otoczoną chmurą młodzieży i zapytałem kto ona jest. Była to właśnie osoba, do której pisałem, właścicielka łańcuszka z medalionem. Jednocześnie dowiedziałem się, że właśnie zaręczyła się z pewnym Anglikiem z możnej rodziny, którego znała od kilku miesięcy, ale kochała już namiętnie. Widzicie więc państwo, kończył Gordon z uśmiechem, że lepiej się stało, że tamten umarł, pełen wiary w jej uczucie i stałość. Mr. Phillips byłby zapewne zatrzymał go przy życiu i sprowadził do Londynu, aby ją ujrzeć zamężną; ale natura jest mniej okrutną od wymysłów autorskich, chociaż może równie pełna dramatów.

Phillips nie odpowiedział, a generał pokiwał tylko głową ze zwątpieniem. Mrs Trevelyan wzrokiem zapytała lady Arbuthnoth i w tej chwili wszystkie panie wstając, odeszły do salonu.

Podczas gdy były same, jedna z pań usiadła do fortepianu, a inne słuchały. Ale miss Egerton, pod pretekstem, że jej gorąco, wyszła na balkon, który wznosił się po nad ogródkiem. Tutaj było ciemno i chłodno; odgłosy miasta przycichały; można było myśleć, że są tak daleko jak odbłyski latarni ulicznych, odbijających się na niebie. Młoda dziewczyna oparła gorącą twarz o mur, nie zdając sobie sprawy z szorstkości dotknięcia zimnego kamienia i załamała ręce z taką siłą, że pierścionki przecięły skórę rękawiczek. Drżała, a krew burzyła jej się w żyłach. Wkrótce usłyszała głosy panów, wracających do salonu, co na chwilę przerwało muzykę; potem fortepian znowu się odezwał; wtedy cień jakiś przeciął jasną plamę padającą na balkon z otwartych drzwi oświetlonego salonu i Gordon stanął przed nią, trzymając w ręku łańcuszek z medalionem.

(Dokończenie nastąpi).

przesady w dodatnim czy ujemnym kierunku refleksye autora artykułu *Aus und über Galizien*, przyczynią się niezawodnie do rozjaśnienia zapatrywań obcych na to, czem jest nasz kraj i co się w nim dzieje, usuną wiele niesłusznych o kraju naszym dotychczas utrzymujących się przesądów a rzeczowe, przekonywające wywody korespondenta otworzą oczy wielu niewiernym. — Że względu na to niewątpliwie doniosłe znaczenie artykułu tego, zaznajomimy z nim czytelników naszych, poprzestając — dla braku miejsca — na podaniu przynajmniej co wybitniejszych ustępów i obszerniejszego streszczenia.

„Życie publiczne w Galicyi — zaczyna tak autor — ożywia prąd świeży, dodatni. We wszystkich dziedzinach pracy publicznej tętni życie; na wszystkich polach działalności budzą się z uspienia siły i do nowej zaprzęgają się pracy; we wszystkich gałęziach życia publicznego działają nowi mężowie, a nowe cele przyświecają starej i młodej generacyi. Lorenc Stein powiedział pewnego razu: „Epoka tworzenia podstaw politycznych już minęła; punkt ciężkości dalszej kultury spoczywa teraz w administracyi“. Do żadnego z krajów Austryi zdania tego nie można lepiej zastosować, jak do Galicyi. Polacy nie potrzebują już więcej walczyć o swoje prawa polityczne; co się zaś tyczy Rusinów, to można teraz powiedzieć, że kwestya ruska została już rozwiązana. Rusini osiągają teraz krok za krokiem, na drodze pokojowych ustępstw więcej, aniżeli przez lat dziesięć osiągnąć mogli....“

Zacytowawszy słowa p. Jaworskiego, wypowiedziane na bankiecie, urządzonym przed niedawnym czasem na jego cześć, słowa, iż: „Dawniej każde cieplejsze słowo polskie, każda myśl polska napełniała trwogą i niepokojem; a teraz, Bogu dzięki, możemy czuć się swobodnie Polakami i jako Polacy działać“, autor słusznie wyciąga ztąd wniosek, iż gdy gdzieindziej najlepsze siły narodu muszą zużywać się na ciężkie, często bezużyteczne a często służące egoistycznym tylko celom jednostek, walki, tu siły te mogą być użyte do pracy nad poprawą stosunków, nad wprowadzeniem ładu i porządnej gospodarki w życiu publicznem, nad reformą stosunków na wszystkich polach życia ekonomicznego i socyalnego. W tym kierunku kierująca rola przypada, naturalnie, galicyjskiemu Sejmowi, i autor z góry stwierdza, że znaczenie tego Sejmu dla wewnętrznego rozwoju kraju rośnie z roku na rok, a wydatność jego pracy odpowiada w pełnej mierze tak bardzo wzmożonym potrzebom życia narodowego. Tu przechodzi autor szczegółowo wszystkie kwestye, które były poruszane lub zostały załatwione na ostatniej sesyi sejmowej; dłużej się zastanawia nad kwestyą reformy gminnej, i uchwałami, tyczącemi się budowy kolei lokalnych, tudzież nad subwencyą dla Wystawy krajowaj, przyczem stwierdza, że za subwencyą tą głosowali także prawie wszyscy posłowie ruscy, chociaż jeden ze Staro-rusinów usiłował przedstawić wystawę jako czysto narodowo-polską, przyczem doskonałą dostał odprawę od hrabiego Stanisława Badeniego. Mówiąc o dyskusyi na temat egzekucyj podatkowych, podnosi autor artykułu namiętny jej charakter, ale zauważa zarazem, że coraz bardziej wyrabia się zdanie, iż „ataki, na które niedawno pan wice-prezydent kraj. Dyrekcyi skarbu, Korytowski, był narażony, są zgoła niesłuszne. W Galicyi, podobnie jak w każdym kraju, gdzie działają silne indywidualności, usiłują zazwyczaj przypisać niektórym, na czele stojącym osobistościom wszystko dobre, lub wszystko złe, co częstokroć jest tylko naturalnym wynikiem stosunków....“

A następnie mówi autor tak: „Posłowie sejmowi mogli w tym roku powrócić do siedzib swych ze świadomością obowiązków wypełnionych sumiennie i dokładnie. Z zupełną także słusznością mogli przy końcu sesyi mowcy Polaków i Rusinów, hr. Stanisław Tarnowski i profesor Romańczuk, podnieść zasługi Namiestnika hr. Badeniego i Marszałka krajowego, księcia Sanguszki. Zgodne współdziałanie tych obu najwyższych Naczelników władzy państwowej i autonomicznej umożliwiło owe postępy, które Galicya uczyniła. A postępów tych niepodobna niewidzieć“.

„Pamiętamy jeszcze te czasy, kiedy to referent dla spraw galicyjskich w pewnem ministerstwie zdawał sprawę wyłącznie tylko o kwestyach tyczących się spirytusu; czego innego nie można było znaleść w jego sprawozdaniach. Smiano się wówczas w kołach kolegów z tej właściwości kraju i mówiono żartem, że referent Galicyi trąci zapachem... fuzlu. Jakżeż odmiennie wyglądają dzisiaj stosunki! Dzisiaj powstają przecież w Galicyi fabryki, budują się drogi i koleje, wzrasta wartość nieruchomości, wchodzą w życie nowe gałęzie przemysłu i referent spraw galicyjskich w Ministerstwie nie rozszerza już więcej zapachu fuzlów.

Z kolei stwierdza autor, że „maszyna administracyjna państwowa i autonomiczna funkcyonuje świetnie.“ Na dowód tego przytacza ostatnią epidemię cholery. „Wszystkie wskazówski najwyższej administracyi były tu z rzadką precyzyą i dokładnością wypełniane i z dumą mogła znowu Galicya uważać się pod tym względem za wał ochronny dla kultury zachodniej przeciw Wschodowi.“ Autor zaznacza, że osiągnięcie takiego rezultatu w kraju, któremu wiele jeszcze nie dostaje, w którym ludność hołduje wrodzonemu plemionom słowiańskim liczeniu na zrządzenie Opatrzności, w którym warunki hygieniczne życia stoją jeszcze nisko, a lekarza znaleźć można tylko w większych miasteczkach, — było tem trudniejsze, i że zawdzięczyć to trzeba władzom galicyjskim, które polecenia otrzymywane wykonywały ściśle i dokładnie, i „także w tym kierunku dowiodły, że stoją na wysokości zadania.“

Ale — jak mówi słynny Montesquieu, — w społeczeństwie ludzkiem obok władz są jeszcze liczne inne czynniki, które wpływają na postęp kraju a łączą się z sobą i wiążą w działalności swej w jedną całość. „Postęp Galicyi, którego świadkami jesteśmy — czytamy w artykule — nie jest także produktem uzyskanym niespodziewanie lub jednostronnie. Cały sposób myślenia w Galicyi musiał uledz zmianie, stosunki musiały zastosować się do wymań i zapatrywań nowoczesnych i było potrzeba długoletniej, pilnej działalności wybitnych ludzi, aby uzyskać taki rezultat.“ Z pośród mężów takich przytacza autor artykułu hr. Adama Potockiego, hr. Alfreda Potockiego, Zyblikiewicza, Pawła Popiela, Maurycego Manna jako tych, którzy spoczywają już w grobie; innych jak Smolkę i Ziemiałkowskiego, przytacza jako tych, którzy należą już do przeszłości i „nie wielu już tylko — mówi — ze starej gwardyi jest jeszcze dzisiaj przy pracy. Ale tych nie wielu przykłada rękę do wszystkiego, co ma na celu dobro kraju.“ Na dowód jak niezwykłą, różnorodną a produktywną jest ich działalności, przytacza autor Stanisława Tarnowskiego, umiejącego pogodzić najróżnorodniejsze obowiązki publiczne i znaleźć przytem czas na tworzenie takich dzieł, jak owe o Krasińskim, będące ozdobą narodowej literatury. Jako drugi taki przykład przytacza autor byłego Ministra JE. Juliana Dunajewskiego. „Chociażby niezawodnie miał on prawo — mówi autor — spocząć już na swych laurach i *procul negotiis*, tylko jako obserwator spoglądać na tę trybunę polityczną, na której odegrał rolę tyle doniosłą i dla Austryi tyle błogą w pożądane skutki, to jednak zjawia się on zawsze w Sejmie i przy ważniejszych kwestyach zabiera głos dla pouczenia i rozświecenia rzeczy, on, rodzaj Egeryi Galicyi“. Tu także przytacza autor JE. Jaworskiego, jako godnego następcę ś. p. Grocholskiego i podnosi, że do tych mężów, należących do starej generacyi, przyłącza się godnie generacya nowa, chociaż może do innych kierunków i stronnictw ona należy. „Mężowie, jak Stanisław hr. Badeni, brat Namiestnika, jak posłowie: hr. Piniński, Szczepanowski i wielu innych, są rękojmią tego, iż owo dzieło reorganizacyi Galicyi, rozpoczęte przez dawnych przywódców, nie zostanie przerwane“. A do pracy wiele jeszcze pozostaje; autor wylicza główniejsze braki. „To jednak — kończy autor — co było strupieszałem, zostało już usunięte a teraz nadszedł czas, by wznieść nową budowę, bez burzenia dawnych fundamentów“.

KRONIKA

Lwów, 26 maja

— **Zastępca Marszałka krajowego** p. Antoni Jaxa-Chamiec, powrócił dzisiaj z Wiednia do Lwowa.

— **Senat lwowskiego Uniwersytetu** uchwalił jednogłośnie wziąć udział w uroczystości sprowadzenia zwłok Teofila Lenartowicza przez delegacyę, złożoną z rektora i dziekanów wszystkich trzech wydziałów.

— **Rozwiązanie pułku.** W skutek zarządzonych z dniem 1 maja b. r. zmian w organizacyi technicznych oddziałów armii i przemiany tychże na bataliony pionierskie, odbyło się w dniu 11 b. m. w Ołomuńcu uroczyste rozwiązanie dotychczasowego pułku inżynieryi imienia cesarza Franciszka Józefa, stojącego załogą w Krakowie. Ze wszystkich miejscowości, gdzie się znajdują oddziały tego pułku, przybyły do Ołomuńca deputacye. Uroczysty akt rozwiązania pułku odbył się w wielkiej sali kasyna oficerskiego. Komendant krakowskiego batalionu inżynieryi podpułkownik Karol Forstner wygłosił przy tej sposobności mowę pożegnalną na cześć ustępującego ze swego dotychczasowego stanowiska pułkownika barona Schallera, niegdyś dyrektora inżynieryi w Krakowie.

Znajdujące się obecnie w Krakowie dwa bataliony wspomnianego pułku inżynieryi tworzą odtąd 9 i 12 batalion pionierski.

— **Walne zgromadzenie** krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie odbędzie się dnia 29 maja b. r., o godzinie 7 wieczorem, w kasynie miejskiem w bocznej sali na pierwszem piętrze.

— **Ślub.** Dnia 27 maja odbędzie się we Lwowie w kaplicy Arcybiskupiej ślub panny Maryi Bocheńskiej, córki ś. p. Józefa Bocheńskiego i Teresy z hr. Wolańskich, z p. Stanisławem Chłapowskim, synem Kazimierza i Anny z Chłapowskich.

Wczoraj odbył się ślub dr. J. Hilberga, profesora Uniwersytetu czerniowieckiego, z córką radcy cesarskiego Jakóba Galla.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** W niedzielę dnia 28 b. m. o godzinie 8 rano urządza Towarzystwo wycieczkę naukową do Odnowa, dla zwiedzenia wzorowo urządzonej gorzelni systemu Paukscha, własność p. Obertyńskiego.

W sobotę oglądali członkowie Towarzystwa politechnicznego nowo wybudowaną targowicę miejską na gruntach realności dawniej Biesiadeckich, oprowadzani przez pp. radców magistratu J. Wojnara i W. Goreckiego. Tej soboty t. j. 27 maja o godzinie 6 wieczorem projektowane jest zwiedzenie rzeźni miejskiej na Zamarstynowie.

— **Do stowarzyszenia Dzieciątka Jezus** zajmującego się, jak to już wiadomo naszym czytelnikom, opieką nad opuszczonemi i osieroconemi niemowlętami, którego szlachetne cele godne są jak najgorętszego poparcia, przystąpili w ostatnich czasach, jako członkowie z wkładką roczną 5 zł. pp.: dr. Bylicki Władysław, Mańkowski Leon, Podoska-Kalm Jadwiga, Nawratil, dr. Wernicki, dr. Ochenkowski Władysław, dr. Małecki Antoni, Winiarzowa Karolina, Garapich Kazimiera, Wiktorowa Leopoldyna, Jarzyna Jan, Szkowron Albert, Schayer Karol, Schayer Julian, dr. J. K. Steczkowski, dr. Gluziński L., Sobańska Teresa. Przypominamy, że wkładki na rzecz tego humanitarnego Towarzystwa należy przesyłać pod adresem księdza Zygmunta Gorazdowskiego przy kościele św. Mikołaja we Lwowie, lub składać je do rąk pań komitetowych, których nazwiska podaliśmy w swoim czasie do wiadomości publicznej.

— **Towarzystwo techników naftowych.** W. c. k. Namiestnictwo zatwierdziło statut „Towarzystwa techników naftowych we Lwowie“, uchwalony przez grono pracowników na polu przemysłu naftowego. Celem Towarzystwa jest: zespolić jednostki pracujące we wszystkich gałęziach przemysłu naftowego i wosku ziemnego dla wzajemnego kształcenia się zawodowego, oraz wpływać na polepszenie społecznych stosunków techników naftowych i utrzymać łączność między nimi.

Pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się w Jaśle dnia 11 czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje dr. Rudolf Zuber we Lwowie, ulica Piekarska 4 a.

— **Festyn techników,** pierwszy w tym sezonie, odbędzie się dnia 28 maja. Komitet urządzający dołożył wszelkich starań aby zabawę jak najbardziej uprzyjemnić. Dwie orkiestry, jedna wojskowa 30 p. p. pod osobistem kierownictwem swego kapelmistrza, a druga „Harmonia“ będą przygrywały; loterya fantowa bardzo bogato uposażona, koło szczęścia, muzeum starożytności, obraz z żywych osób i chór techników będą dopełniały nadzwyczaj bogatego programu. Podczas festynu wyjdzie ilustrowana jednodniówka, do której nasi literaci nadesłali kilka perełek, między innymi p. Aureli Urbański śliczny wiersz p. t. „Młodzieży technickiej polskiej“. Również i p. Wroński, ulubiony nasz kompozytor przysłał technikom najnowszy swój marsz „Marsz techników lwowskich“, który publiczność lwowska po raz pierwszy na festynie usłyszy. Nuty do tego marsza na festynie będą kosztowały 30 ct., a od niedzieli 28 b. m. w księgarniach 40 ct. Wstęp na festyn od osoby 20 ct., cena losu na loteryę fantową 10 ct. Sądzimy, że publiczność nasza tłumnie na festyn techników pospieszy ze względu na cel wspierania ubogich słuchaczów naszej Politechniki.

— **Z Lutni.** Próba przedkoncertowa solistów wspólnie z chórami i orkiestrą kantaty Maxa Brucha „Pieśń o dzwonie“ odbędzie się w sobotę dnia 27 maja b. r. o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem w lokalu własnym.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Edmunda Różyckiego przeznaczyło Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki we Lwowie 5 zł. na cele Towarzystwa szkoły ludowej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 maja b. r. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 25 maja do 12 w południe dnia 26 maja b r, mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (87 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 0,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +15,5°C., najwyższa +20,8°C. wczoraj po południu, najniższa +11,4°C. wczoraj w nocy.

Wczoraj wieczorem padał deszcz nieznaczny, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm

Prognoza na dobę 27 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +16°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Rozdawnictwo zupy rumfordzkiej.** Komitet rozdawnictwa zupy rumfordzkiej ogłasza, że podczas ubiegłej zimy (od 15 grudnia 1892 do 15 marca 1893) rozdano 34.086 porcyj zupy i tyleż porcyj chleba kosztem 1.459 zł. 30 ct., a zatem porcya wypada po 4 zł. 28 ct. Z powyższej ogólnej liczby porcyj rozdano staraniem i kosztem Towarzystwa św. Wincentego à Paulo 15.886 porcyj a 18.200 porcyj stosownie do zobowiązania za datek w kwocie 745 zł. udzielony przez magistrat miasta Lwowa. Obrót kasowy przedstawia się jak następuje: Przychodu było ogółem 1.509 zł. 30 ct. W tej kwocie mieści się datek magistratu miasta Lwowa (745 zł.), dar gal. Kasy oszczędności (100 zł), kasyna narodowego (200 zł.) i 311 zł. 50 ct. od rozmaitych osób, których nazwiska ogłaszano w ciągu roku w sprawozdaniach tygodniowych, pozostałość kasowa z r. 1891/2 (103 zł. 82 ct.) i wreszcie odsetki z fundacyi ś. p. Kubasiewicza (48 zł. 73 ct.) Na zakupno wiktuałów jak: chleb, krupy, kartofle, kapusta, słonina, sól i t. d. wydano 1.313 zł. 30 ct., koszta administracyi i usługa 146 zł., razem zatem w rozchodach 1.459 zł. 30 ct. Pozostaje więc reszta kasowa na rok przyszły w kwocie 49 zł. 75 ct. Po zamknięciu rachunków atoli udzieliła reprezentacya miasta Lwowa subwencyi na rok 1893 w kwocie 300 zł., tak, że pozostałość kasowa przedstawia kwotę 349 zł. 75 ct. Komitet rozdawnictwa zupy rumfordzkiej składając powyższe sprawozdanie ze swych czynności, uważa za swój miły obowiązek złożyć wszystkim dobrodziejom serdeczne podziękowanie oraz polecić gorąco dzieło rozdawnictwa zupy rumfordzkiej i nadal łaskawej pamięci i znanej ofiarności publiczności naszej.

— **Tajemnicza zbrodnia.** Otrzymujemy z Tuligłów następujące pismo: Odnośnie do artykułu „Tajemnicza zbrodnia w Tuligłowach“ w nr. 116 *Gazety Lwowskiej*, proszę najuprzejmiej o łaskawe umieszczenie następujących wyjaśnień: Rzecz się tak miała: nie psy odgrzebały trupa, lecz pies zaniósł odgryzioną rękę ludzką do chałupy a za śladami psa natrafiono na trupa dziewczyny, leżącego przy rzece Wiszence na obszarze dworskim, o czem się dowiedziawszy, dałem znać władzy właściwej. Z powodu braku lekarzy i koni, zjechała komisya sądowa dopiero na drugi dzień do Tuligłów. Zaznaczam tu niezmordowany trud c. k. żandarmeryi, która o głodzie i chłodzie przez całą noc aż do przybycia komisyi sądowej pilnowała trupa na miejscu. Chodziła pogłoska, że zmarła dziewczyna prawdopodobnie jest żydówką, bo miała włosy obcięte. Panowie lekarze oświadczyli, że ten trup prawdopodobnie od jesieni w ziemi przeleżał. Ponieważ w naszych okolicach bywały wypadki przejścia żydówek na chrześcianizm, zatem c. k. żandarmerya czyniła żmudne dochodzenia za neofitkami, z których żadna nie zginęła.

Przypadek, jak zwykle, wykrył sprawcę morderstwa. Służył we dworze tuligłowskim za parobka Iwan Stepaniak, cichy, spokojny; utrzymywał on ze swej zasługi córkę głuchoniemą, którą się starał umieścić w zakładzie głuchoniemych we Lwowie, a w końcu utrzymywał, iż ją umieścił we Lwowie u swej drugiej córki. Dziewka, zostająca na służbie we dworze utrzymywała uporczywie, że trup znaleziony jest owej głuchoniemej, co poznała po spodnicy. Dla wszelkiej pewności dałem o tem znać c. k. żandarmeryi. Ze zwykłą sobie sprężystością posterunek c. k. żandarmeryi w Sądowej wiszni i Twierdzy, czuwając przez całą noc celem zebrania potrzebnych danych, zaaresztował parobka J. S., który się przyznał, że przed kilku tygodniami prowadził swą córkę przez rzekę, chustką zawiązał jej głowę i udusił a potem nie zagrzebał wcale, lecz urwawszy brzeg rzeki, ziemią ją posypał. Wszelkie zatem domysły o delikatnych rękach, paznokciach, przebraniach i t. d., c. k. żandarmerya usunęła.

Dr. Stanisław Illasiewicz.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, po raz drugi „Podróż na wschód", komedya w 3 aktach Blumenthal'a i Kadelberg'a, w tłómaczeniu Sachorowskiego. — Jutro, w sobotę, „Don Cezar", operetka w 3 aktach Delliger'a. Występ panny Maryi Sewery.

Paderewski wrócił z Ameryki. W *Daily News* agent urządzający koncerta ogłasza, że od 2 stycznia aż do początku maja Paderewski dał 59 koncertów, które mu przyniosły dochodu 800.000 franków! wystąpił także w pięciu koncertach na cele dobroczynne, które uczyniły 75 tysięcy franków.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 25 maja*).

Rada zgromadziła się w nadzwyczajnym komplecie 91 członków. Prezydent pan Mochnacki, oddawszy hołd pamięci zmarłego Andrzeja Kochanowskiego, członka Rady, zakomunikował znany wyrok sądu polubownego w sprawie sporu gminy z Towarzystwem kolei konnej, który to wyrok wypadł dla gminy nader pomyślnie. Gmina wygrała spawę w zupełności. „Sprawa nasza — rzekł p. prezydent — spoczywała w takich rękach, jak JE. p. Apol. Jaworskiego; mąż to znanej powszechnie prawości, którego Delegacya polska obdarzyła zaufaniem i dwukrotnym wyborem na prezesa Koła polskiego, obywatel honorowy miasta Lwowa. Dalej hr. Stan. Badeni, doktor dwóch fakultetów, słynny z jasności poglądów i niepospolitej prawości — wreszcie dr. Bronisław Łoziński, mąż nadzwyczaj prawy, znakomity jurysta. chlubnie znany w historyi literatury prawniczej. W ręku takich mężów spoczywała nasza sprawa i to dodawało nam otuchy, a wynik wypadł nader pomyślnie Otóż pozwolę sobie postawić wniosek: aby świetna Rada uchwaliła dla członków sądu polubownego wdzięczne podziękowanie. Nie wnoszę, aby złożyć podziękowanie, tylko tym, którzy pomyślny dla nas wynik ferowali i nie za to, że sprawę rozstrzygnęli na rzecz gminy, gdyż to ubliżałoby i im i nam, ale muszę wyrazić wdzięczne uznanie wszystkim członkom sądu polubownego za wszechstronne i gruntowne zbadanie przedmiotu, za ich trud i pracę i poświęcenie swego drogiego czasu dla naszej żywotnej sprawy. (*Huczne brawa i oklaski.*) Słyszałem z ust bardzo poważnych, że obrona nasza była znakomitą, a prowadzili ją dr. Byk, syndyk p. Popiel i dyrektor Hochberger — wnoszę przeto, by wyrazić tym panom uznanie".

Następnie sekretarz Rady, radca Lukas odczytał wniosek, postawiony przez pp. prezydenta Mochnackiego i wiceprezydenta Marchwickiego:

„Wybiera się mięszaną komisyę z członków reprezentacyi miejskiej i urzędników magistratu, celem rozpatrzenia następujących wniosków co do zmiany statutu ordynacyi wyborczej i regulaminu rady miejskiej, uwzględniając przytem między innemi następujące zasady:

1. Zmienić statut i ordynacyę wyborczą w tym duchu, aby peryod wyborczy prezydenta i pierwszego wiceprezydenta trwał sześć lat, a Rada miejska co dwa lata przez wybór w miejsce ustępujących $^1/_2$ radnych uzupełniana była.
2. Ustanowić posadę stale urzędującego płatnego I. wiceprezydenta.
3. Przeprowadzić reorganizacyę magistratu i komisaryatów miejskich.
4. Uprościć załatwianie spraw i manipulacyę w magistracie, jak i w sekcyach i w Radzie miejskiej, przez przekazanie niektórych drobniejszych spraw do bezpośredniego załatwienia w magistracie lub sekcyach.
5. Upoważnić poszczególne sekcye, aby imieniem Rady rozstrzygały rekursy w sprawach budowniczych i policyjnych, jakoteż i w innych drobniejszych sprawach.
6. Postanowić, że szefowie biur magistratu mają referować w sekcyach i na pełnej Radzie te sprawy, które im przewodniczący przydzieli, tak, jak się to praktykuje w Krakowie.
7. Zmienić ustanowę służbową i statut emerytalny, tudzież sposób mianowania urzędników i sług miejskich."

Wnioski te, należycie poparte, traktowane będą regulaminowo.

Radny dr. Szaraniewicz postawił motywowany wniosek ochrony góry piaskowej (obok wysokiego zamku) od dalszej eksploatacyi, którą praktykują prywatni właściciele tej góry, rozkopując ją w celu zyskania piasku, który sprzedają. Góra piaskowa, t. zw. *Łysa* ma historyczne znaczenie, i dlatego zachowaćby ją należało.

Radny p. Niemczynowski wniósł interpelacyę w sprawie zasypywania ulicy św. Zofii, odbywającego się ze szkodą właścicieli realności, przy tej ulicy. Sprawa ta zostanie należycie zbadana.

Skutkiem zaproszenia wystosowanego przez komitet pogrzebu ś. p. Lenartowicza, do Rady, aby wzięła udział w pogrzebie, postanowiła komisya *ad hoc* wybrana, następujące wnioski:

Świetna Rada deleguje na pogrzeb 10 członków z p. prezydentem na czele, i zaprosi do wzięcia udziału tych z Rady, którzy zechcą przyłączyć się do deputacyi z własnej ochoty. Na pokrycie wydatków przeznacza Rada 1000 zł. Wnioski te uchwalono, a na członków delegacyi wybrano pp.: Roszkowskiego, Małachowskiego, Michalskiego, Getritza, Kędzierskiego, Bardasza, Borkowskiego, Goldmana, Ciuchcińskiego, i prezydenta p. Mochnackiego.

Po załatwieniu tych spraw pilnych, przystąpiono do porządku dziennego.

Radny p. Kędzierski przedłożył wnioski komisyi specyalnej w sprawie budowy kolei elektrycznej we Lwowie. Komisya odbyła kilkadziesiąt posiedzeń, zbadała sprawę wszechstronnie i na tej podstawie, z najgłębszem przeświadczeniem o niepomiernych korzyściach, jakie kolej elektryczna dla miasta przyniesie, stawia wnioski, które czytelkom naszym znane są z wczorajszego numeru *Gazety*. Koszta budowy tej kolei, w łącznej długości 8·895, czyli blisko 9 kilometrów wyniosą około 660.000 zł. Zgłosiły się już dwie firmy zagraniczne i jedna krajowa, gotowe do objęcia bądź budowy, bądź zarządu ruchu kolei, a także urządzenia „centralnej stacyi elektrycznej" dla zaprowadzenia w mieście światła elektrycznego i produkowania siły prądu, dla motorów elektrycznych, które służyć by mogły fabrykantom, a nawet mniejszym warstatom rękodzielniczym.

Są to firmy Gausa z Budapesztu i „Siemens et Halske" z Wiednia. Firma krajowa pp. Dzieślewski i dr. Białogórski, podają nawet ofertę dla miasta korzystniejszą od ofert zagranicznych. Zakład centralny elektryczny wymagać będzie kosztu około 330.000 zł. Referent dodał, że c. k. Ministerstwo handlu zawezwało delegatów miasta w tej sprawie do Wiednia, celem ostatecznego załatwienia formalności, połączonych z udzieleniem miastu koncesyi na budowę kolei i stacyi elektrycznej. Na delegatów proponuje komisya pp. prezydenta miasta, dyr. Hochbergera, Schayera i dr. Byka.

Wnioski komisyi (podane wczoraj) uzyskały aprobatę wszystkich poszczególnych sekcyj Rady i komisya uwzględniła przytem także zastrzeżenie, którego domagała się sekcya sanitarna, t. j. żeby nowe urządzenia wykonane zostały w ten sposób, iżby przez ich budowę i istnienie, nie ucierpiały zdrowotne interesa miasta. Referent przytoczył w końcu liczne zdania rzeczoznawców, którzy jednozgodnie oświadczyli, że tak budowa tramwayu elektrycznego, jak i centralnej stacyi dla oświetlenia elektrycznego, przyniesie miastu dochody. Referent sądzi przeto, że lepiej o wiele będzie, jeśli miasto oba te przedsiębiorstwa prowadzić będzie we własnym zarządzie.

Nad wnioskami komisyi wywiązała się szeroka dyskusya.

Rad. dr. Weigel podnosi przedewszystkiem, sprawa zdaje się być przesądzona w komisyi i w sekcyach rady, ponieważ akta są już w Ministerstwie i chodzi już tylko o formalną uchwałę Rady. Cała dyskusya więc, zdaniem mowcy, będzie niejako „musztardą po obiedzie" — jak to zresztą mowca słyszał z ust jednego z funkcyonaryuszów magistratu. Rada ma dziś niejako „nóż na gardle" ponieważ za dwa dni jest konferencya w Ministerstwie, więc delegaci z uchwałą Rady natychmiast wyjechać muszą. Mowca zastrzega się przeciw takiemu traktowaniu spraw; pragnie dokładnego omawiania wszystkich rzeczy donioślejszych w pełnej Radzie. Dalej występuje mowca przeciw argumentowi, jaki krąży po mieście, że od istnienia kolei elektrycznej zależy powodzenie Wystawy krajowej. Zdaniem mowcy powodzenie to zależy w pierwszym rzędzie od reżyseryi Wystawy, która w danym razie jest świetną, w drugim od ilości i jakości przedmiotów wystawowych — o czem dłużej rozszerzać się nie myśli, jakkolwiek wiele o tem mówić by można — nareszcie zaś od stosunków sanitarnych w mieście. Złe stosunki sanitarne mogą w danych okolicznościach wpłynąć na zupełne niepowodzenie Wystawy. Ponieważ nie można zrobić wszystkiego od razu t. j. i wystawy, i kolei elektrycznej i kanalizacyi tudzież wodociągów, przeto mowca radzi, aby przed Wystawą i w interesie Wystawy wziąć się do asanacyi miasta a budowy kolei elektrycznej zaniechać.

Rad. dr. Maryański popiera wnioski komisyi elektrycznej, jakkolwiek nie sądzi, ażeby kolej ta zaraz w pierwszych latach przynosiła dochody znaczniejsze i zyski. Owszem, kolej przyniesie, według obliczenia mowcy po 25.000 zł. rocznie deficytu. Gdy jednak z drugiej strony, kolej przyczyni się do ożywienia ruchu na przedmieściach, które dawniej kwitnące, (n. p. Stryjskie, Zielone) następnie zaniedbane zostały, przez co podniesie się siła podatkowa mieszkańców tych przedmieść i stolicy w ogóle, przeto założenie kolei można uważać za interes dla miasta korzystny, który w przyszłości sowicie się gminie opłaci.

Następnie zabrał głos prof. br. Gostkowski przeciw wnioskom komisyi. Mowca zastanawiał się nad kwestyą rentowności kolei elektrycznej i przytoczył cały szereg możliwych kombinacyj cyfrowych, których wszystkich ostatecznym rezultatem było, że kolej żadną miarą miastu się nie opłaci, ale przyniesie przynajmniej w pierwszym 10-letnim okresie znaczne niedobory. Koszta ruchu kolei elektrycznej przyjęła komisya na kwotę 103.300 zł., dodawszy do tego procent od wyłożonego na budowę kapitału w kwocie 29.700 zł., wypadnie roczny koszt eksploatacyi kolei w sumie 133.700 zł. Komisya, na podstawie wszechstronnych, acz zawsze tylko przypuszczalnych obliczeń, przyjmuje, że kolej przyniesie dochodu rocznego *brutto* 175.000 zł., czyli zysku około 40.000 zł. Otóż br. Gostkowski, zastanawiając się nad warunkami frekwencyi we Lwowie, wskazuje, że komisya z warunkami tymi chyba się nie liczyła. Nie uwzględniła bowiem, że Lwów nie może dostarczyć tylu pasażerów, którzyby dali kolei elektrycznej 175.000 zł. i równocześnie kolei konnej 129.000 zł. rocznie, a faktem jest, że kolej konna ma dzisiaj 129.000 zł. Razem uczyniłoby to sumę 304.000 zł., a ponieważ Lwów ma 128.000 mieszkańców. więc każdy mieszkaniec musiałby wydawać rocznie na przejażdżki tramwajem i koleją elektryczną po 2 zł. 37 ct. i musiałby jechać przynajmniej 42 razy do roku. Tymczasem daty statystyczne ruchu w innych miastach, o wiele większych od Lwowa wykazują, że w Wiedniu każdy mieszkaniec jedzie tylko 36 razy, a w Pradze tylko 20 razy do roku. Przyjąwszy, że wytworzy się we Lwowie ruch sztuczny, i że jeździć będziemy więcej aniżeli w Pradze, bo 25 razy rocznie, co nastąpić może za lat 25, to i wówczas będziemy mieli z tramwayu elektrycznego tylko stratę. Wówczas dopiero obiedwie koleje przyniosą razem 180.000 zł. dochodu, z czego w najlepszym razie pozostanie dla kolei elektrycznej 80.000 zł. Wydatki wyniosą 133.000 zł., będzie więc strata 53 000 zł. rocznie, a w najlepszym razie po wybudowaniu Kastelówki i ulicy Leona Sapiehy strata wyniesie 24.000 zł. rocznie.

W ofercie Siemensa, który ofiaruje miastu 33.000 zł. rocznie przez lat 10 czynszu dzierżawnego za eksploatacyę kolei, widzi mowca najlepszy dowód, że kolej rentowną nie będzie. Siemens może tyle ofiarować, bo on nie będzie potrzebował opłacać amortyzacyi kapitału w sumie 29.700 zł. i policzy sobie przy budowie znaczny, tak zw. „Bau-gewinn", czyli zysk kupiecki, który w pewnych razach dochodzi do cyfr niepospolitych, i który w rubryce dochodów poważną stanowi rubrykę.

Również sprzeciwia się mowca budowie kolei elektrycznej ze względów estetycznych. Przy systemie prowadzenia tak zw. „górnego prądu", miasto zostanie oszpecone „szubienicami", na których rozwieszone będą grube druty do przewodzenia prądu; całe ulice tymi drutami nakryte zostaną, a że druty muszą być dość nisko prowadzone, więc tamować będą komunikacyę wozów zwykłych, wysoko ładowanych.

W dalszym, również obszernym wywodzie, wykazywał profesor Gostkowski, że i założenie centralnej stacyi elektrycznej nie będzie dla miasta interesem finansowo korzystnym. Wszystkie miasta, które podobne stacye założyły, jak n. p. Berlin, Salcburg, Elbenfeld, Lubeka, Darmstadt, Wiedeń i t. p. straciły na tem, ponieważ nie znajdują odbiorców światła, a jeżeli mają zyski, to tylko ztąd, że prądem elektrycznym poruszają wielkie fabryki. Takich fabryk we Lwowie nie ma. U nas więcej opłaciłoby się założenie kilku mniejszych „centrów" elektrycznych.

W końcu oświadczył się mowca, w interesie Wystawy, za budową „kolei mechanicznej" (bez wyraźnego określenia, że to ma być kolej elektryczna — chociaż i taką pod koleją mechaniczną rozumieć można), z centrum miasta, np. od kawiarni wiedeńskiej, na plac wystawy. Mowę prof. Gostkowskiego przyjęto oklaskami.

Radny prof. dr. Radziszewski, jako przewodniczący komisyi elektrycznej, wykazywał, w odparciu zarzutów dr. Weigla, że sprawa prawie już ukończoną była i uchwaloną przez poprzednią Radę w r. 1891. Ponieważ jednak właśnie chciano ją jeszcze gruntowniej i wszechstronniej zbadać, przeto na wniosek pp.: Mochnackiego, Marchwickiego i mowcy, odroczono jej sfinalizowanie do obecnej kadencyi. Również niewłaściwym jest argument, jakoby kolej elektryczną chciano budować dla Wystawy, — buduje ją gmina dla szybszego rozwoju przedmieść, a Wystawa może tylko przyczynić się do częściowego pokrycia kosztów budowy. Żadne obliczenia nie dadzą pewnej absolutnie cyfry co do rentowności kolei elektrycznej, ale jeśli bar. Gostkowski zarzuca, że nie uwzględniono tramwayu konnego, to należy zwrócić uwagę, że nie brano w rachubę dochodów dorożek i fiakrów, które zarabiają we Lwowie rocznie około pół miliona zł., a przecież część ich dochodu kolej elektryczna zabierze. Koszta ruchu tej kolei komisya przyjęła z umysłu bardzo wysoko, ażeby pozostać w granicach jak najdalej idącego prawdopodobieństwa. Znana oferta Siemensa i Halsky'ego wskazuje, że interes nie jest tak zły, jak to przedstawia bar. Gostkowski. Gdyby gmina nie chciała przystąpić do budowy sama, to znajdzie się natychmiast towarzystwo, które wybuduje własnym kosztem kolej elektryczną, ale wtedy znowu stanie się to, co z tramwayem konnym, który ciągnie poważne zyski, a gmina ledwie „bokami robi".

W kwestyi założenia centralnej stacyi elektrycznej, zaznaczył mowca, że chodzi nie tylko o oświetlenie miasta, ale o podniesienie rękodzieł przez dostarczanie motorów w celu ułatwienia rękodzielnikom naszym konkurencyi z wyrobami zagranicznymi. Bez siły tej, jaką dają motory elektryczne, rzemieślnik nasz nie jest w stanie nawet najpotrzebniejszych rzeczy należycie i na czas wyrobić.

Do głosu zapisanych było jeszcze kilkunastu mowców, a pora spóźniona — godzina 10 wieczór. To też na wniosek formalny dr. Byka uchwaliła Rada upoważnić p. prezydenta ażeby w drodze telegraficznej upraszał Ministerstwo handlu o odroczenie terminu konferencyi wiedeńskiej z soboty do poniedziałku, a tymczasem Rada będzie mogła odbyć jeszcze dwa posiedzenia t. j. w piątek i w sobotę i stanowczą powziąć uchwałę.

Dalszy ciąg obrad dziś o godz. 6 wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 25 maja.

Trudność uzyskania gotówki dla prolongat końcowo-miesięcznych, oraz mdłe notowania wszystkich prawie giełd zagranicznych, wpłynęły w dalszym ciągu zniżkowo na giełdę tutejszą. Eskont prywatny doszedł już dziś do $3^5/_8$ procent i zdaje się, że znacznie się zbliży do oficyalnej stopy procentowej. Prolongaty w kredytach na koniec czerwca uskuteczniano po 50 do 60 nkr. report wynosił $4^3/_8$ do $4^5/_8$ procent w Staatsbanach po 35 do 40 nkr. report $4^3/_8$ do $4^7/_8$ procent.

Eskont prywatny w Londynie spadł na 4 procent. Dowodzi to, że położenie targu pieniężnego znacznie się tam poprawiło i że na razie nie ma mowy o podwyższeniu ponownem stopy procentowej w banku angielskim. Okoliczność ta napełniła otuchą spekulacyę, i gdyby nie bankructwo firmy Hesslein, byłby się targ berliński oraz i wiedeński znacznie ożywił. Firma ta bankowa, której reprezentant, radca handlowy Hesslein, targnął się tu w Wiedniu na swoje życie, była bardzo znaną i zamożną. Bamberg (siedlisko firmy) oraz Berlin, a zwłaszcza południowe Niemcy, najbardziej na tem bankructwie ucierpiały. Depozyta poniżej 5.000 marek zostały właścicielom zwrócone. Większe depozyta znikły. Passywa wynoszą przeszło kilka milionów. Drugi szef firmy Hesslein, pan Bamberger, umarł w Berlinie w tych dniach.

Ze wszystkich giełd zagranicznych, najbardziej stosunkowo ożywiony był targ berliński. Z Londynu doszła tam bowiem wiadomość, jakoby przy sposobności odwiedzin w Kopenhadze, projektowany był zjazd cara z cesarzem niemieckim. Ruble poszły w górę.

Rossyjski bank państwowy otworzył warszawskiej firmie bankowej Wilhelm Landau na nowo kredyt wekslowy. Kredyt ten został jej odmówiony, w skutek wysyłki rubli za granicę wbrew zakazowi.

Rada nadzorcza Staatsbanu ogłosiła już dziś zamknięcie rachunków za r. 1892. Z zamknięcia tego okazuje się, że czysty zysk wynosił 2,625.556 zł. — Lipcowy kupon wypłaci $9^1/_2$ franka, a na nowy rachunek przeniesie się kwotę 160.235 zł.

Targ zbożowy.

Lwów, 26 maja: pszenica 8·75 do 9·—, żyto 6·57 do 7·—, jęczmień 5·50 do 6·—, owies 6·25 do 6·50, rzepak 13·— do 13·25, groch 6·50 do 9·—, wyka 5·— do 5·50, nas. lniane 11·75 do 12·—, nasienie konopne 9·50 do 9·75, bób 9·— do 11·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 72·—, biała 75·— do 90·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 24·— do 26·—, anyż 37·— do 40·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 14·50 do 15·50. Waranty na wrzesień 16·25 do —·—.

Usposobienie silne.

Podwołoczyska: pszenica 7·90 do 8·10, żyto 6·20 do 6·40, jęczmień brow. 4·40 do 5·50, pastewny —·— do —·—, owies 4·95 do 5·30, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, rzepak —·— do —. kartofle 1·15, do 1·30. gorzelniane — do — ukr. konopie —·—, mak —·— do —·—.

Praga: pszenica czeska 8·75 do 9·20, węgierska —·— do —·—, morawska —·— do —·—, żyto 7·35 do 7·80, owies 8·— do 8·30, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·75 do 8·50, rzepak —·— do —·— olej rzepakowy 38·— do —·—, kukurudza —·—, wyka —·— do —·—, mak —·— do —, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

Linz: pszenica węg. 9·80 do 10·40, górno-austryacka 8·10 do 8·40, żyto górno-austr. 7·30 do 8·75, węg. —·— do —·—, jęczmień węgierski 8·— do 9·—, górno-austr. 5·25 do 5·75, górno-austr. pastewny 5·2[illegible] do 5·75, koniczyna —·— do —·—, nowa kukurudza 6·50 do 6·80, owies górno-austr 7·50 do 8·—, czeski —·— do —·—, nasienie lniane górno austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 66 do 72, export 54 do 63, słód austr. 13·25 do 13·75, morawski 14·25 do 14·75. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 19·10.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 6 maja do 13 maja. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8·— do 8·40, żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 5·45 do 5·75, hreczka 7·— do 7·75, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 5·80, nowa —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, pastewny —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·50, wyka 4·50 do 5·25, koniczyna —· do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— anyż rossyjski 20·— do 28·—, anyż płaski 34·— do 38·—, kminek 34·— do 38·—, rzepak wiosenny 12·— do 12·50, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 50·50 do 50·60.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odbył wczoraj o wczesnej godzinie w obozie Bruck nad Litawą przegląd obu batalionów strzeleckich i pułku huzarów Radeckiego, i wyraził zupełne zadowolenie.

O godzinie 9 przed południem wyjechał Monarcha z powrotem do Wiednia.

Książę czarnogórski Mikołaj był wczoraj po południu z wizytą u P. Ministra wojny generała Bauera i u Ministra Kallaya, a później przyjmował u siebie ambasadora rossyjskiego ks. Łobanowa.

W artykułach dzienników wiedeńskich, skreślonych z okazyi zebrania się wczoraj wspólnego parlamentu przeważa zapatrywanie, iż tem bardziej należy się spodziewać spokojnego przebiegu rozpraw nad sprawami wspólnemi, iż od października r. z. to jest od czasu ostatniej sesyi delegacyjnej nie zaszła na polach, które mi ma się zająć Delegacya, żadna ważniejsza zmiana. Jedynie posłowie młodoczescy, jak w roku zeszłym wyprowadzą prawdopodobnie na porządek dzienny zażalenia na kierunek polityki zagranicznej, tudzież na zarząd wojskowy i administracyę Bosnii i Hercegowiny.

Drugie zgromadzenie wyborców miasta Poznania, odbyte dnia 23 b. m. wieczorem, zostało znowu rozwiązane przez policyę wskutek zachowania się stronników dr. Szymańskiego i socyalistów, z których niektórzy przybyli umyślnie z Berlina.

Ogłoszona przez nas wczoraj w streszczeniu odezwa wyborcza stronnictwa centrum nie pozwala powątpiewać, iż stronnictwo to znajduje się na drodze rozbicia. Zresztą występują już na jaw symptomy, zapowiadające rozkład tego obozu, który przez 20 lat stanowił potęgę w życiu parlamentarnem. Pomiędzy tak wybitnymi organami stronnictwa, jak *Germania* i *Schles. Volks Ztg.*, ku wielkiej uciesze prasy liberalnej toczy się polemika, jakiej dawniej tam nie znano, a w okręgach wyborczych nietylko kilku posłów, którzy głosowali za ustawą wojskową, jak ks. Lender, deputow. Schalscha i inni, podtrzymją swoje kandydatury, lecz występują kandydatury niezależne. I tak na przykład jako kandydat niezależny występuje baron Schorlemer-Alst, syn znanego deputowanego tegoż nazwiska i przyjaciela Windthorsta; wydał on samoistną odezwę w której się oświadcza za przedłożeniem wojskowem. Widocznie zabrakło stronnictwu samego Windthorsta, ale trudno było przypuszczać by tak rychło po śmierci doświadczonego wodza jego towarzysze szli w rozsypkę.

Nord. Allg. Ztg. oblicza, że z dawnych posłów nie przyjmie nadal mandatów 20 konserwatystów, 11 narodowoliberalnych, 11 wolnomyślnych i 22 członków centrum.

Dzienniki berlińskie donoszą, że dostarczanie dział dla armii niemieckiej powierzone będzie w przyszłości wyłącznie przemysłowi prywatnemu. W tych dniach zamówiono u Kruppa w Essen 650 dział. Warstaty rządowe w Spandawie będą zajmowały się tylko reparacyą. Ztąd ciągłe zmniejszanie personalu tych warstatów. Obecnie pracuje tam jeszcze 1300 robotników.

Wedle wiadomości z Petersburga, stan zdrowia p. Giersa poczyna znowu budzić poważne obawy, skutkiem czego zastanawiają się na seryo nad kwestyą jego następcy. Jako następcę p. Giersa wymieniają najgłośniej dotychczasowego ambasadora przy Dworze wiedeńskim, Łobanowa. Na stanowisko towarzysza ministra dóbr państwa ma być powołany p. Sipiagin, obecnie gubernator moskiewski, dawniej zaś kurlandzki.

Dzienniki belgradzkie uważają spotkanie króla Aleksandra z matką w Kladowy, za faktyczne zniesienie pamiętnej rezolucyi skupczyny, zabraniającej Natalii przebywania na terytoryum serbskiem. Król powrócił przedwczoraj do Belgradu.

Według prywatnych doniesień z Paryża, zamierza Constans wystąpić w tych dniach z mową programową, któraby była odpowiedzią na znaną mowę prezesa gabinetu Dupuy'a, wygłoszoną w Tuluzie. Constans, jak zapewniają te doniesienia, zamierza wystąpić po wszelkiej formie jako przywódca nawróconych do republiki katolików, członków parlamentarnej prawicy.

Hiszpanii grozi nowe przesilenie ministeryalne. Minister sprawiedliwości Montero Rio, w skutek oporu Izby deputowanych przeciw proponowanym przez niego reformom ekonomicznym, podał się do dymisyi. Także i minister wojny zamierza z podobnego powodu ustąpić.

Rada ministrów norweskich przyjęła na posiedzeniu swem w dniu 10 b. m. w Stokholmie wniosek, iż rząd norweski trwa stale przy rezolucyi storthingu, uchwalonej w dniu 26 czerwca 1892 r. a odraczającej załatwienie sprawy konsulatów. Uchwała ta rządu wraz z interpelacyą radykalnego posła Ulmanna, również w sprawie konsulatów, będą w tych dniach przedmiotem obrad w storthingu.

W angielskich kołach parlamentarnych krąży pogłoska, iż Gladstone podczas ostatniej swej rozmowy z królową Wiktorą poruszył możliwość odrzucenia bilu o *Home-rulu* przez Izbę parów. Gladstone miał powiedzieć królowej, iż gabinet jest zdecydowany nie uważać odrzucenia bilu przez Izbę parów za powód, który mógłby go skłonić do rozwiązania Izby gmin. Królowa jednak była innego zdania i miała dać do zrozumienia Gladstonowi, iż w razie, gdyby obie Izby różniły się w tej, tak ważnej kwestyi, byłoby rzeczą konieczną odwołać się do kraju i rozwiązać Izbę gmin a zarządzić nowe wybory.

Zresztą unioniści angielscy nie spoczywają przez czas obecnych feryj parlamentarnych; korzystają z wolnego czasu, by tem goręcej popierać walkę przeciw homerulowi. Balfour przemawiał już w Manchestrze, Chamberlain w Birminghamie a lord Randolf Churchill w Readingu. *Pall-Mall-Gazette* mówi nie darmo: „Kraj z jednego końca w drugi zabrzmieć musi napadami na bil homerulowy". Wielka demonstracya odbyła się w Londynie jako kontrdemonstracya przeciw urzędowym w Hyde-parku owacyom dla *Home-rulu*. Oczywista rzecz, iż stosunki stronnictw do siebie zaostrzają się przez te agitacye jeszcze bardziej i walka na cały kraj się rozciąga. Trybuna w Anglii utraciła swój tradycyjny spokój akademicki. Po długiej sesyi bil irlandzki zostanie odrzucony przez Izbę lordów i rezultat całorocznej pracy stanie się równym zeru. Były prezes ministrów, lord Salisbury, w tych dniach udał się do prowincyi Ulsteru, gdzie odbywa krucyatę przeciw homerulowi. W Londonderry postanowiono urządzić pochód, z 30 — 40.000 ludzi składać się mający. Zresztą katolicy i protestanci tamtejsi żyją z sobą w najlepszej harmonii; dowodem tego może być ten dość komiczny szczegół, że pożyczają sobie nawzajem bębnów, które odgrywają tak ważną rolę w pochodach ulicznych w Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 maja. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem przyjęciu u Najw. Dworu filologów, przedstawieni zostali Najj. Panu między innymi: dr. Bobrzyński, dr. Ćwikliński, dr. Morawski.

Wiedeń, 26 maja. We wczorajszej uroczystości pogrzebowej Schmerlinga wzięli udział: Najjaśniejszy Pan, kilku Najdostojn. Arcyksiążąt, Ministrowie, dostojnicy dworscy i państwowi, prezydya Izby panów i Izby deputowanych z wieloma członkami obu Izb i t. d. Zwłoki złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu w Hietzing, gdzie w imieniu Izby panów wygłosił mowę pogrzebową wice-prezydent ks. Schönburg, a w imieniu zjednoczonej lewicy niemieckiej dr. Plener.

Wiedeń, 26 maja. Delegacya węgierska zebrała się na pierwsze posiedzenie wczoraj o godzinie 5 po południu. Prezydentem został wybrany jednomyślnie hr. Aladar Andrassy, wiceprezydentem Koloman Szell. W mowie powitalnej stwierdził prezydent, iż wszystko przemawia za tem, że obecne wszechstronne stosunki pokojowe należy uważać za zapewnione i na najbliższą przyszłość. W interesie utrzymania tych stosunków należy pogodzić się ze znacznymi wydatkami na cele wojskowe. Mowca wskazuje na cesarstwo niemieckie, którego rząd pomimo ścieśniających się z sobą prądów politycznych i przesilenia parlamentarnego widzi się zniewolony pod względem wzmocnienia sił zbrojnych do takich zarządzeń, jakich nam na teraz przynajmniej jeszcze oszczędzono. Prezydent zakończył swoją mowę okrzykiem na cześć Najj. Pana, któremu zebrani z zapałem wtórowali. Delegacya przystąpiła następnie do wyboru komisyj. Przewodniczącym komisyi dla spraw zagranicznych został wybrany Koloman Tisza.

Wiedeń, 26 maja. Trzy komisye Izby deputowanych, uznane za nieustające, mianowicie: podatkowa, przemysłowa i dla kodeksu karnego, podjęły wczoraj nanowo swe prace.

Insbruck, 26 maja. Ze strony wiarogodnej zaprzeczają doniesieniu dzienników, jakoby uczyniono wniosek o zamknięcie tutejszego Uniwersytetu, a to z powodu, iż studenci, dotknięci rozporządzeniem, zabraniającem tym słuchaczom, którzy są oficerami rezerwy, należenia do studenckich stowarzyszeń, postanowili dopóty nie uczęszczać na wykłady, dopóki nie będzie cofnięte pomienione rozporządzenie.

Berlin, 26 maja. Wychrzta Paulus Meyer, który w licznych artykułach dziennikarskich zarzucał żydom popełnianie morderstw rytualnych, został tu uwięziony na rekwizycyę sądu w Lipsku. Meyer oskarżony jest o oszustwo.

Berlin, 26 maja. (*Tel. pryw.*) W kołach centrum nastąpiła nowa secesya. Dotychczasowi zwolennicy Westfalii ze Schorlemerem Alstem na czele wydali osobny manifest wyborczy i postawili osobnego kandydata przeciw kandydatowi centrum.

Rzym, 26 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Giolitti doniósł Izbie, że przesilenie gabinetowe zostało w wiadomy sposób załatwione. Program gabinetu mówił Giolitti — pozostaje niezmieniony a wszystkie etaty budżetu i reorganizacya banków emisyjnych muszą być niezwłocznie załatwione przed feryami letniemi. Gabinet zgodził się na to, by ponownie podjąć się pracy i przedstawić się Izbie, ale by mógł spełnić swoje zadanie musi wiedzieć, czy posiada zaufanie większości, czy nie, i żąda w tej mierze wyraźnego wyroku.

Przy końcu posiedzenia wniósł Fortis, aby Izba uchwaliła porządek dzienny, któryby przyjmował do wiadomości Izby deklaracyę rządu a zarazem wyraził rządowi zaufanie. W kwestyi tej przemawiało wielu mowców, poczem dalsze obrady odroczono do dziś, z tego mianowicie powodu, iż oświadczenia rządu nie stały na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia.

Rzym, 26 maja. Ojciec św. przyjął wczoraj w sali posiedzeń konsystoryalnych 250 pielgrzymów węgierskich. Pielgrzymkę przedstawił Ojcu św. książę prymas węgierski Vaszary, który też odczytał adres w języku łacińskim. Ojciec św., odpowiadając na tę przemowę, zauważył, że życzenia narodu węgierskiego zziszczają się zawsze ku trwałej jego sławie.

Paryż, 26 maja. (*Tel. pryw.*) Umarł tu Wiktor Osławski. Egzekutorem testamentu, mającego zawierać ważną fundacyę naukową, ustanowiony dr. Fryderyk Zoll z Krakowa, członek Izby panów Rady państwa.

Chrystyania, 26 maja. Storthing przyjął 62 głosami przeciw 51 głosom następujący porządek dzienny, przez lewicę zaproponowany: Storthing obstaje przy swej uchwale z dnia 26 czerwca 1892 co do odroczenia kwestyi konsulatów z zastrzeżeniem wówczas wyrażonem, że rezolucya jego z d. 10 czerwca 1892, tycząca się urządzenia osobnych konsulatów norweskich, zostanie przed upływem bieżącego terminu budżetowego przez króla uwzględniona.

Konstantynopol, 26 maja. *Corr. Est* nazywa nieprawdziwą pogłoskę, jakoby rząd turecki zamierzał żydów, będących poddanymi ottomańskimi, pociągnąć do służby wojskowej.

Chicago, 26 maja. Sekcya austryacka wystawy sztuki została dziś w sposób uroczysty otwarta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 maja 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 333·65, Akcye kolei państwowej 305·50, Akcye tytoniowe 182·25, Anglo-austryackie 149·50, Unionbank 253·10, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 97·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·28. Usposobienie silne.

Wiedeń, 26 maja 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 333·65, Alp. Tow. górnicze 53·89, Węgierskie akcye kredytowe 389·25, Akcye anglo-austryackie 149·25. Akcye banku Union 252·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·50, Akcye kolei Północnej 294·50, Akcye kolei Południowej 97·75, Losy tureckie 50·30, Akcye kolei państwowej 307·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 255·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·50, Wiedeńskie losy komunalne 175·50, Akcye tytoniowe 182·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·10, Akcye kolei Elbetal 238·—, Akcye banku dla krajów koronnych 254·—, 4-prc. węgierska renta złota 115·40, Akcye banku związkowego 121·90, Rubel papierowy 1·28·75, Węgierska renta papierowa 94·35. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 24-go maja. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17·50 do 17·70 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·40 do 8·42 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 161·— do —·—, żyto —·— do —·— zł., spirytus 37·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46·75 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6.36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6.01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	6·01	—	—	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	—	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	—	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa)	—	—	9·16	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9.52	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11 11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnow lub Rzeszów	—	10·41	—		—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	3·20	—	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.	3·32	—	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6 36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Skolego . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja .	—	—	3·41	—	—

Nadesłane.

†

Niniejszem składamy najszczerszą podziękę za okazane współczucie i udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. **Andrzejowi Nowackiemu ck. Nadinspektorowi podatkowemu w Jarosławiu,** a mianowicie: Przewielebnemu Duchowieństwu obu obrządków i konwentom OO. Dominikanów i Reformatów, Wielebnemu c. k. kapelanowi wojskowemu ks. Głodzińskiemu, W. Panu c. k. Staroście Augustowi Szczurkowskiemu, oraz PP. PT. Kolegom biurowym i Urzędnikom Władz miejscowych, Świetnej Radzie gminnej król miasta Jarosławia, Szanownemu Przełożeństwu Zboru izraelickiego, Szanownym Panom P. T. c. k. Oficerom, W. Panu Dyrektorowi Gimnazyum J. Dziewońskiemu i W. Panu Profesorowi gimnaz. Anatolowi Łucykowi, Ochotniczej Straży pożarnej, również wszystkim przyjaciołom i znajomym.

Jarosław, 24 maja 1893. 776

Wdowa i rodzina.

Przyjechali do Lwowa
dnia 26 maja.

Hotel Zorża.

PP. J. hr. Weissenw lf z Ruskiejwsi, A. hr. Wolańska z Rzepiniec, M. hr. Laszek z murowanych L. hr. hr. Dębicki z Krakowac, J. hr. Komorowski z Bilinki, J. dr. Jodłowski z Bilczy F. Koszowski z Maydanu, M. hr. Wolański z Panszówki, L. L. Kriser z Wygody.

Hotel Imperial.

PP. Eksc. E. hr. Ziehy, K. Markowitz, J. Chsnel, Gera Magyasi, J. Nedeczyi, J. Tuba, H Banerucza, L. Meszelem, N. Boucza, A Mohay, A. dr Miray, B. Wermes, B. Czavossy i Szuhanyi z Pesztu, St. Wierzbicki z Warszawy, K. Chłapowski z Poznania, M. Łukasiewicz z Turki, J. Kulikowski ze Zbaraża.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 26 maja 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	254	—	257	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	15	110	85
Banku hipot. $4\frac{1}{2}$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41\frac{1}{2}$ lat	97	—	97	70
$4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 52 l.	100	60	101	30
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	103	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. . .	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. . .	100	40	101	1
„ „ „ 4 „ „ . .	96	—	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	70
5. Losy miasta Krakowa . .	23		25	—
„ „ Stanisławowa	36		39	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	9	90	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ papierowy . . .	1	28.50	1	29·50
100 marek niemieckich . . .	60	15	60	60

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 maja 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.50	97.70
luty-sierpień	97.40	97.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.20	97.40
kwiecień-październik	97.20	97.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	149 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.25	147.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	165 —	166 —
„ „ 1864 po 100 zł. .	196.75	197.75
„ „ 1864 po 50 zł.	196.75	197.75
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. , ...	154.—	155.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.10	117.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny . . .	105.40	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	96.—	97.—
3. Akcye.		
Bank Angło aust. 200 zł. emit. zł. . .	149 75	150.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	333.—	333.50
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł. .	647.—	653.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.—	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	982—	986—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	95 70	96 20
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	3 3.—	357.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2940.—	2950.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	255 25	256.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	305.25	305.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	198.—	198.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.75	204.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . . .	121.50	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4\frac{1}{2}$ pr. a. w. w 50 l. . . .	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr. .	98.30	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	114.50	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.25	—.—
„ „ „ „ „ po $4\frac{1}{2}$ pr. w 52 latach zwrotne	100.30	100.9
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w $51\frac{1}{4}$ l.	100.50	100 75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	101.—
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.25	102.—
„ „ „ „ wyl. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.70	99.40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 —	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.—	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	90.—	90 75
z r. 1884 . . .	96.50	97 50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106.75	108.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	142 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.75	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	139.50	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.25	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 25	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.60	13.10
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . . .	—.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	37.50	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	142.25	143 25
„ „ po 50 zł. a. w.	68.—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	48.—	49
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	70	74
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	123.75	123 85
Paryż za 100 fr. . . .	48.90.—	48 95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . . .	5.83.—	5.85.
„ pełnej wagi . . .	5.81.—	5.83 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9·81.—	9 82 —
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.— .
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.— .

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1824 [3231 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 6 zł. 22 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Ignacego Ebla w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 65 gminy Bugaj objętej, dłużnika Tomasza Pająka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 12 czerwca i 17 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Silberfeld w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 150 zł. zł. wa.

Wadyum wynosi 15 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 3 marca 1893.

L. 9636 [3230 2—3]

Dnia 23 czerwca i 1 sierpnia 1893 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności lwh. 112, 1074, 1164 w Dobczycach położonych, Mateusza Bartlagi, Kaspra i Kunegundy Orzechowskich, Wojciecha i Magdaleny Lichoniów własnych, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce z tytułu pożyczki w kwocie 250 zł. z przynal.

Cena wywołania realności tych 1875 zł.

Wadyum 188 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. not. Bruno Rogalski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 lutego 1893.

L. 10368 [3229 2—3]

Dnia 23 czerwca i 1 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności lwh. 1014 gm. Dobczyce objętej, Piotra i Magdaleny z Drozdowiczów Stochów własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 300 zł. zpn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 17 lutego 1893.

L. 4564 [3199 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Sali Samuely dozwoloną została w celu ściągnięcia resztującej kwoty 1136 zł. 13 ct. wa zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Dreisi Grossfeld w Kołomyi, pod nr. 25 położonej, wykazem hip. l. 253/I. objętej, w dwóch na dzień 27 czerwca 1893 i 1 sierpnia 1893 każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2861 zł. 10 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 429 zł. 17 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Freudenberga został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 29 kwietnia 1893.

L. 4560 [3213 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 350 zł. w. a. zpn., na rzecz Anny z Cybulskich Kordubowej odbędzie się 6 lipca i 10 sierpnia 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi z Saturskich Kordubowej wyk. hip. l. 2021 i 3031 gminy Tarnopol objętych.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 5177 zł. 83 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 marca 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Łoszniowa, a zastępcą tegoż pana adw. dr. Parnassa.

Tarnopol, d. 29 kwietnia 1893.

L. 14410 [3172 2—3]

W celu wydobycia na rzecz Mojżesza Wuhla sumy 200 zł. ogłasza się egzekucyjną publiczną licytacyę realności objętej, whl. 205 ks. gr. gminy Dunajów, do Józefa Sadkowskiego względnie nieobjętej masy spadkowej po nim należącej na 940 zł. oszacowanej na dzień 10 lipca 1893 i 14 sierpnia 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem że przy pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy drugim zaś także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 20 stycznia 1893.

L. 224 [3194 3—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania zezwolonych na rok bieżący napraw a mianowicie: budynku warzelni soli wraz z urządzeniem wewnętrznem oraz i innych budynków salinarnych, obliczonych kosztorysem na kwotę 4794 zł. 82 ct., odbędzie sie w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Łanczynie, dnia 6 czerwca 1893 publiczna licytacya za ofertami pisemnemi.

Reflektujący na objęcie w przedsiębiorstwo wykonania tegorocznych napraw budowlanych, mają pisemne swe oferty, ułożone tylko według dołączonego do warunków licytacyjnych formularza, należycie ostemplowane i zaopatrzone w 10% poręczne od żądanej sumy, następnie zapieczętowane i odpowiednio zaadresowane z wymienieniem imienia i nazwiska oferenta, tudzież tegoż zamieszkania, wnieść na ręce naczelnika podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w powyżej rzeczonym dniu najdalej do godziny 4 po południu.

Oferty podać mogą jedynie inżynierowie, koncesyonowani budowniczowie, profesyoniści i przedsiębiorcy budowli znani jako tacy podpisanemu zarządowi, od zamiejscowych i w ogóle zarządowi nieznanych oferentów wymaga się załączenia do oferty świadectwa wystawionego przez c. k. władzę polityczną, uprawniającego do objęcia i wykonywania przedsiębiorstw budowlanych.

Bliższe warunki licytacyjne, w których przedmioty napraw są wyszczególnione, a które każdy oferent nie tylko dokładnie znać, ale nadto tymże bezwarunkowo poddać się jest obowiązany, w dowód czego takowe przed licytacyą własnoręcznie podpisać ma, oraz przedmiar i plany, przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Łanczynie w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Łanczyn, dnia 20 maja 1893.

L. 639 [3173 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Fiszla Aberdama 188 zł. 67 ct. a. w. zpn zostanie realność lk. 70 rep. 61. 197 w Łużku górnym Dawida Glücka własna, dnia 20 czerwca 1893 i dnia 18 lipca 1893 o godz. 10 przed południem przy pierwszym terminie wyżej lub za cenę wywołania 240 zł. a. w., przy drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład 24 zł. a. w.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare miasto, 6 marca 1893.

L. 1235 [3185 2—3]

W dniach 15 czerwca i 21 lipca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya połowy realności Sobli Sturm własnej, pod Nk. 499 w Kutach wyk. hip. 1204 objętej, na 60 zł. 50 ct. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi dr. Salamona Rappaporta w kwocie 16 zł. 84 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 60 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 10 prc.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszanowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 30 marca 1893.

L. 3689 [3206 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia chęć kupna mających, że celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 119 w Liszni, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. 119 rep 35 w Liszni położonej, niegdyś wedle libr. fund. Lisznia Tom. I. pag 202 n. 5 Teodozyi vel Fesi z Fedkowych Freit własnej, a obecnie spadkobierców a względnie także prawonabywców tych ostatnich a to Józefa Docauera w 156|288, Teodora Fedków vel Fedkowicza w 54|288, Antoniny Docauer w 27/288, Franciszki Cyryn w 27/288, Hnata Freita a względnie jego dziedziców, Zośki Freit zam. Sowiak, Ołeksy Freita, Michała Freita i Hrynia Freita w 6/288, Fedia Freita a względnie jego masy leżącej w 6/288, Justyny Freit recte Krystyny z Freitów Nakonecznej a względnie jej masy leżącej w 6|288 i Kaśki Freit zam. Martyn w 6|288 częściach własnej w dniach 19 czerwca i 19 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną będzie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 720 zł. w drugim terminie także poniżej tej ceny.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 marca 1893.

L. 6482 [3167 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy „Adolf Fränkel i synowie, fabryka likierów w Lipniku“ w kwocie 100 zł. w. a. zpn. odbędzie w dniach 19 czerwca i 17 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną licytacyę realności lwh. 214, 390, 401, 414, i 428 księgi gminy Brodła, dłużnika Abrahama Glassa własnych.

Na pierwszym terminie realności sprzedane będą za lub wyżej ceny wywołania na drugim także niżej takowej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Wyciągi hipoteczne, akt oszacowawia i reszta warunków w aktach sądowych.

Kuratorem wierzycieli, nieznanych dr. Konstanty Lipowski ck. notaryusz w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 grudnia 1892.

L. 4014 [3207 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 220 zł. a. w. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 209 w Drohobyczu „na łanie“ położonej, wedle dom. civ. T. I. pag. 133 nr 3 i 4 haer. niepodzielnych dłużników Chai Diny dw. im. Wegner i Wolfa Wegnera własnej, na rzecz gminy miasta Drohobycza w dniu 19 czerwca 1893 i 19 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1132 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 6 marca 1893.

L 2004 [3177 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 9725 zł. 43 ct. z większej sumy 12000 zł. a. w. pochodzącej i w sumie 3844 zł. 14 ct. z większej 4100 zł. pochodzącej, wraz z 5 prc prowizyą od 30 czerwca 1888 reszty 16 zł. 41 ct. a. w. z raty 123 zł. dnia 1 lipca 1885 płatnej, i pięć pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 123 zł. aw. od 1 stycznia 1886 i 5 rat po 360 zł. aw. od 1 stycnia 1886 zalegających, z procentem za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 5 prc. liczyć się mającym z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc. oraz kosztów już przyznanych w kwocie 17 zł. 7 zł. 92 ct. i 50 zł. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż dóbr Krasne lwh. 134 objętych, wedle karty B. dłużników Antoniego i Wandy z Cybulskich Kwiecińskich własnych, w dwóch terminach mianowicie w dniu 27 czerwca 1893 i w dniu 8 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 3658 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania załogi i protokół opisania przynależności dóbr sprzedać się mających, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 18 marca 1893.

L. 6323 [3186 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 62 zł. 5 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 2098 gm. kat. Zawoja objętej, 3/12 części posiadłości objętych wyk. hip. dla tejże gminy 89, 6/66 części objętych wyk. hip. dla tejże gminy l. 852, 2|18 części posiadłości objętej, wyk. hip. dla tejże gminy l. 856, 44/344 części posiadłości objętych, wyk. hip. dla tejże gminy l. 867 i połowy posiadłości objętej wyk. hip. dla tejże gminy l. 2097, dłużnika Wojciecha Spyrki własnych, w dwóch terminach mianowicie dnia 26 czerwca 1893 i 27 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Werner w Makowie.

Wadyum wynosi 53 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 15 stycznia 1893.

L. 2173 [3168 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 100 zł. odbędzie się dnia 4 lipca i 4 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 97 w Staremmieście położonej, wedle lwh. 629 gminy Staremiasto, Sebastyana Gąsiorka własnej.

Cena wywołania wynosi 645 zł.

Wadyum zaś 64 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 11 marca 1893.

L. 2193 [3217 2—3]

W dniach 21 czerwca 1893 i 21 lipca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya jednej trzeciej części realności w Zarzeczu położonej, wyk. hip. l. 269 księgi gruntowej gminy Zarzecze Heifermana w kwocie 23 zł. 50 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 73 zł. 33⅓ ct.

Wadyum 7 zł. 34 ct. w. a.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Wawrzyńca Machotę z Delatyna.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 30 marca 1893.

L. 821 [3215 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 6 czerwca 1893 i dnia 13 lipca 1893 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności w Mokrem położonej, wyk. hip. l. 42 ks. gr. tejże gminy Mokre objętej, a Antoniego Laskowskiego w 5/8 częściach i Tekli Hrynuzio w 3/8 częściach własnej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 319 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Bukowsko, 20 kwietnia 1893.

L. 1637 [3218 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu przymusowego zniesienia współwłasności realności whl. 189 ks. gr. Wasylkowa dotychczas na rzecz Andrija Załubniaka, Tymka Załubniaka, Wasyla Załubniaka, Hawryły Załubniaka w 9/40 częściach, a na rzecz Paraszki Załubniak w 4/40 częściach zaintabulowanej, odbędzie się dnia 8 czerwca 1893 i dnia 7 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności powyższej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 3115 ł. sprzedaną zostanie.

Wierzycielom hipotecznym zastrzeżonem zostaje prawo zastawu bez względu na cenę kupna

Wadyum wynosi 311 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Nathansohn w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 28 marca 1893.

L. 4875 [3166 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 7 lipca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 sierpnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności, według wyk. hip. 417 gminy Kosów miasto, Jechwedy Fiber własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie po 1000 zł. z pn

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 6 kwietnia 1893.

L. 3751 [3198 1—3]

C. k. Sąd obowodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę firmy Türkel & Steiner we Wiedniu dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 96 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Juliusza Dutkiewicza w Kołomyi pod Nr. 108 i 772 położonych, wykazami hip. l. 234 i 623|II. objętych, w dwóch na dzień 27 czerwcach 1893 i na dzień 1 sierpnia 1893, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to realności whl. 234|II. w kwocie 7385 zł. 72 ct. w. a. realności lwh. 623|II. w kwocie 3244 zł. 60 ct, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, iż każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie od realności whl. 234|II. kwotę 738 zł. 57 ct. w. a., zaś od realności whl. 623 II. kwotę 324 zł. 46 ct. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Zipsera w Kołomyi, z substytucyą adw. dr. Daniłowicza w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 22 kwietnia 1893.

L. 4855 [3181 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zrealizowania majątku konkursowego Markusa Sternschussa odbędzie się dnia 27 czerwca 1893 i dnia 27 lipca 1893 w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności pod lk. 182 w Jezierzanach położonej, wykazem hip. l. 78 księgi gruntowej tejże gminy objętej, do masy rozbiorowej Markusa Sternschussa należącej, na rzecz wierzycieli tejże masy, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 4000 zł.

Zakład wynosi 400 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Stanisław Orłowski.

Borszczów, 26 kwietnia 1893.

L. 1315 [3228 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 23 rat po 12 zł. a. w. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wedle księgi gruntowej dla gminy kat. Hłudno prowadzonej, a mianowicie ciała tabularnego whl. 216 objętego, jako własność Michała Kuźmika, ciała tabularnego whl. 217 objętego, własność Semana Kuźmika stanowiącego i wreszcie ciał tabularnych whl. 221 i 222 Jana Kuźmika i Andrzeja Kuźmika po Michale własnych, protokołem de pr. 15 października 1892 l. 5930 rezolucyą ts. z dnia 18 października 1892 l. 5830 do wiadomości sądu przyjętym egzekucyjnie oszacowanych, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 26 czerwca 1893 i 31 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 przed połud.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 933 zł. a. w. w drugiem terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Warajewskiego w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 15 marca 1893.

Kuratele.

L. 2786 [3219 2—3]

Wojciech Sury z Rycerki dolnej został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 29 kwietnia 1893 l. 2598 za marnotrawcę uznany.

Kuratorem ustanowiono Jakóba Krawca z Rycerki dolnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 4 maja 1893.

L. 10650 [3183 2—3]

Katarzyna Przedzimirska z Bełza uznano głupowatą.

Kuratorem ustanowiono Karola Dobrowolskiego tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 19 grudnia 1892.

L. 10303 [3233 2—3]

Ck. Sąd powiat. w Kamionce str. zawiadamia, że Georg Czadek z Krzywolanki za głupkowatego został uznany, a kuratorem Stefan Tułaczek ustanowiony.

Kamionka, 24 października 1892.

Konkursa.

L. 26038 [3208 3—3]

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Łukowicy, w powiecie limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i wynagrodzenia 250 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Lomanowa i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 czerwca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 18 maja 1893.

L. 2454 [3197 3—3]

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie posady oficyała rachunkowego w X. klasie rangi, ewentualnie opróżnić się mogącej posady asystenta rachunkowego w XI. klasie rangi rozpisuje się ponownie konkurs z terminem do 14 czerwca 1893.

Podania o te posady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 21 maja 1893.

L. 3724 [3212 2—3]

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 27 czerwca 1893 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 21 maja 1893.

Upadłości.

L. 4400 [3203 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Barucha Holländer nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych i sukna w Kolbuszowy, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Kazimierza Kropaczka c. k. sędziego powiatowego w Kolbuszowy, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Adolfa Bryka w Kolbuszowy.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 2 czerwca 1893 o godzinie 9-tej rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 2 sierpnia 1893 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na termine na dzień 31 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd mogliby być sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Kolbuszowy lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kolbuszowy zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zo stałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 20 maja 1893.

L. 9390 [3241 1—3]

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 19 stycznia 1892 do l. 1401 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodowego
1	Raniowice, Dom. 52 pag. 63.	Raniowice	Drohobycz	Sambor
2	Dereszyce, sors Dom. 5 pag. 269	Dereszyce		
3	Dereszyce właściwie Dereszyce, Dom. 92 pag. 58.			
4	Gaje wyżne czyli górne, Dom. 6 pag. 415 i Dom. 183 pag. 162.	Gaje wyżne		
5	Brzośniów, sors Dom. 78 pag. 275.	Brzośniów	Rożniatów	
6	Brzośniów Popielowszczyzna Dom 78 pag. 273.			
7	Brzośniów, Dom 78 pag. 269.			
8	Brzośniów, Dom. 8 pag. 421.			
9	Brzośniów, sors Dom. 78 pag. 271.			
10	Libuchowa, część Dom. 78 pag. 325.	Libuchowa	Staremiasto	
11	Libuchowa, część Dom. 79 pag. 77.			
12	Libuchowa, część Dom. 88 pag. 147.			
13	Libuchowa, część Dom. 83 pag. 149.			
14	Lachowice podgórne czyli zarzeczne Dom. 26 pag. 47.	Lachowice podgórne czyli zerzeczne	Żurawno	
15	Lachowice podróżne, Dom. 26 pag. 51 i Dom. 215 pag. 212.	Lachowice podróżne Marynka, Lachowice zarzeczne i Sulatycze	Żurawno	
16	Posada dolna.	Posada dolna	Rymanów	Sanok
17	Bidacz.			

II. wiejskich:

1. Raniowice.
2 Dereżyce z miejscowością Manaster Derczycki.
3. Gaje wyżne położone w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu.
4. Broszniow położony w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie.
5. Libuchowa położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Staremmieście.
6. Lachowice zarzeczne.
7. Lachowice podróżne, położone w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie.
8. Posada dolna położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rymanowie,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 marca 1893 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 90 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 grudnia 1893 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 17 do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 8 do dotyczących ck. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz w. r.
Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1893.
Natkowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1302 [3140 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kantego Lisowskiego, iż Józef Grabczyński wniósł przeciw niemu na dniu 15 lutego 1892 do l. 1302 pozew pisemny o wykreślenie z karty ciężarów dóbr Jasienna V. górna lwh. 246 objętych jako karty głównej i z karty ciężarów ciała hip., wyk. hip. l. 120 gm. kat. Jasienna obiętego prawa zastawu dla kwoty 650 zł. m. k. z pn., że dlań ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu i wzywa go, by temuż ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów, lub innego sądowi przedstawił pełnomocnika.

Nowy Sącz, dnia 20 lutego 1892.

L. 2566 [3087 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Smalarza, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 14 listopada 1891 l. 6170, którą dozwolono na wpis wykreślenia prawa zastawu dla pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 101 zł. 56½ ct. ciążącego na realności lwh. 31 dla gminy Bistuszowa objętej, Jana Smalarza własnej, ustanowiony został kuratorem Paweł Jękoł i temuż doręcza się powyższą uchwałę dla Jana Smalarza przeznaczoną.

Tuchów, dnia 28 kwietnia 1893.

L. 15938 [3152 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 1 kwietnia 1893 do l. 15938 wniosła Klara Betty 2 im. Stahl przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Leibie Herschowi 2 im. Oberländer pozew o uznanie ojcowstwa względem nieletn. Abrahama Judy 2 im. Stahl i alimentacyę dla tegoż zpn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Leiby Herscha 2 im. Oberlendära nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Zion kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem Leibę Herscha, 2 im. Oberländera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 15 kwietnia 1893.

L. 5780 [3236 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Oszytko, że Onufry Terlecki przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 20 zł. wniósł, i o pomoc sądową prosił.

Dekretując ten pozew do rozprawy w sprawach drobiazgowych, wyznaczając na takowy termiu na 19 czerwca 1893 godzinę 9 rano, doręcza się takowy Piotrowi Oszytko jako kuratorowi, zaś Michałowi Oszytko poleca się, aby się do kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, 1 maja 1893.

L. 51640 [3239 1—3]

Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa niniejszem edyktem wszystkich, którzyby zaginionej firmie handlowej „A. Holzer“ w Krakowie nie premiowany 40sto letni 5 prc. list hipoteczny c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, serya B. nr. 5273 na okaziciela na 500 zł. a. w. opiewający, wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 listopada 1892, a ostatni dnia 1 maja 1899 jest płatnym, w ręku swem mieli, aby zapadłe jej kupony od tegoż listu w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, a dalsze kupony w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia zapadłości każdego kuponu licząc, zaś sam list w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu tj., od dnia 1 maja 1899, a w razie gdyby list ten przedtem wylosowany został do trzech lat, od terminu płatności w pół roku po wylosowaniu przypadającego, w sądzie tutejszym tem pewniej zaprodukowali, ileże tak pomieniony list jak i kupony po bezskutecznym upływie dotyczącego terminu powyższego, jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów, 24 grudnia 1892.

L. 8644 [3115 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schulima Singera, iż w skutek podania Josla Leiby Matisera de praes. 11 marca 1892 l. 2680 o wpis prawa zastawu dla sumy 128 zł. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 1106 ks. gr. gm. kat. Zabłotów, ustanowiony został dlań c. k. notaryusz Schapira z Zabłotowa, wzywa go, by do ustanowionego kuratora się zgłosił i jemu potrzebne wskazówki dostarczył, gdyż inaczej wyniknąć ztąd mogącą szkodę sam sobie przypisze.

Zabłotów, 15 września 1892.

L. 7629 [3160 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Rosenblütha, iż na prośbę dra Efroima Rosenblütha de praes 5 maja 1893 l. 7629 wydano na podstawie wekslu nakaz zapłaty kwoty 100 zł. a. w. zpn.

Wzywamy Berla Rosenblütha, by się z ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Gansem w Przemyślu porozumiał, względnie sądowi innego pełnomocnika przedstawił, ile że sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Przemyśl, 6 maja 1893.

L. 4211 [3187 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomą z pobytu Karolinę Głowską, że Karol Głowski wniósł przeciw niej pozew dnia 13 kwietnia 1893 l. 4211 o zapłacenie 400 zł. w. a. wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 czerwca 1893 wyznaczono, i wzywa nieobecną, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Strowskiemu potrzebną do obrony informacyę dała, lub innego zastępcę sobie obrała, inaczej skutki zaniedbania sa ma sobie przypisze.

Ropczyce, dnia 15 kwietnia 1893.

L. 2073 [3216 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia Wojciecha i Annę małżonków Dominów z miejsca pobytu niewiadomych, iż Wojciech i Agnieszka Smiertkowie wnieśli w dniu 24 kwietnia 1893 l. 2073 skargę przeciw nim o uznanie własności realności wykazem hip. 126 ks. gr. gm. Brusnik objętej, oraz, że skarga ta kuratorowi nieobecnych Walentemu Sorysiewiczowi z terminem na dzień 13 czerwca 1893 do rozprawy ustnej wyznaczonym doręczoną została. Wzywa się zatem Wojciecha i Annę Dominów, aby potrzebnych dowodów kuratorowi w tej sprawie udzielili.

C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, 2 maja 1893.

L. 4617 [3180 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Szupeniuka, że przeciw niemu wniósł Chaim Rosenstock pozew de praes. 16 listopada 1892 l. 14642 o zapłacenie 10 zł. 60 ct., który do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 czerwca 1893 o godzinie 9 rano dekretowany i ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adwokatowi dr. Komerinerowi w Borszczowie doręczony został i wzywa, go aby temuż kuratorowi wcześnie dostarczył powody, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Borszczów, 23 kwietnia 1893.

L. 7868 [3149 2—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Fryca uwiadamia się, że przeciw niemu Elijasz Pfeffer wniósł pozew de praes. 13 stycznia 1892 l. 254 o rozwiązanie spólności majątkowej w przedmiocie realności lwh. 681 w Jastkowicach, wskutek czego wyznacza się audyencyę do wniesinia obrony na dzień 6 lipca 1893 godz. 9 rano i poleca się Antoniemu Frycowi, aby do audyencyi albo pełnomocnika swego przedstawił, albo też kuratorowi Adamowi Pałce potrzebnych do obrony świadków dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 30 marca 1893.

L. 35994 [3193 2--2]

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien

I. Obligationen zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 390 Nummern, welche in der 43 Verlosung am 15 April 1893 gezogen worden sind.

87 129 167 443 452 625 740 917 1157 1180 1214 1240 1250 1264 1277 1281 1297 1322 1357 1373 1382 1396 1411 1446 1469 1478 1502 1507 1532 1544 1564 1569 1570 1666 1755 1847 2022 2115 2128 2140 2169 2177 2304 2414 2576 2588 2597 2610 2746 2789 2956 3009 3018 3032 3104 3133 3150 3187 3250 3289 3309 3317 3368 3394 3469 3475 3518 3522 3560 3588 3684 3712 3775 3873 3876 3979 4016 4049 4064 4087 4145 4175 4220 4242 4334 4343 4375 4396 4432 4484 4510 4566 4596 4611 4616 4648 4818 4829 4923 4942 5001 5010 5056 5102 5142 5149 5179 5193 5215 5245 5321 5360 5380 5410 5426 5473 5542 5638 5662 5720 5738 5739 5831 5857 5863 5935 6048 6208 6216 6279 6282 6289 6308 6353 6389 6415 6437 6515 6556 6568 6601 6616 6778 6837 6848 6910 6966 7139 7235 7308 7353 7396 7514 7566 7603 7608 7670 7672 7709 7756 7779 7907 7944 7948 7971 7977 8003 8035 8056 8079 8097 8229 8230 8243 8247 8317 8352 8399 8400 8436 8477 8521 8576 8630 8709 8768 8842 8850 8854 8929 8943 9093 9098 9108 9111 9178 9312 9456 9471 9548 9590 9635 9658 9670 9708 9837 9917 9942 10010 10052 10178 10182 10208 10255 10268 10365 10399 10469 10485 10528 10539 10568 10571 10746 10828 10872 11002 11026 11072 11108 11169 11182 11195 11219 11237 11253 11308 11312 11367 11383 11386 11393 11481 11529 11560 11712 11750 11857 11978 12000 12013 12048 12118 12154 12160 12196 12211 12359 12380 12382 12407 12426 12465 12507 12569 12599 12617 12618 12626 12663 12680 12686 12811 12867 12893 12914 12918 12922 12961 13025 13032 13062 13085 13140 13143 13228 13287 13394 13441 13463 13519 13605 13729 13859 13889 13979 14005 14044 14052 14063 14070 14080 14152 14171 14368 14398 14400 14482 14508 14524 14588 14614 14619 14664 14684 14685 14704 14748 14751 14812 14837 14838 15042 15129 15142 15183 15200 15218 15221 15267 15343 15345 15388 15410 15434 15502 15525 15536 15546 15612 15636 15644 15698 15728 15749 15821 15901 15907 15922 15961 15973 15975 16013 16041 16045 16138 16458 16541 16547 16593 16651 16670 16720 16750 16777 16781 16785 16792 16860 16903 16941 16976 17050 17093 17099 17172 17200 17258 17265 17339 17406 17413 17463 17659 17752 17787 17803 17855 17860 17926

II. Prioritäts-Actien zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 81 Nummern, welche in der 44 Verlosung am 15 April 1893 gezogen worden sind.

35 112 254 331 397 427 434 487 493 540 560 607 638 647 650 681 754 757 766 769 860 875 891 894 902 913 1035 1069 1122 1272 1332 1484 1502 1665 1699 1738 1853 1850 1864 1879 1904 1921 1953 1958 1999 2030 2072 2179 2231 2246 2260 2345 2491 2508 2559 2576 2581 2584 2589 2630 2632 2651 2676 2776 2814 2816 2818 2878 2948 3099 3147 3246 3262 3268 3292 3294 3372 3404 3457 3472 3586

Die Auszahlung der am 15 April 1893 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt ab 1 Juli 1893.

Ausstands-Nachweis

enthaltend die in den letztverflossenen vier Jahren verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn Obligationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
292	1892	5702	1892	10411	1892	631	1889
695	1890	5919	1892	14461	1892	1197	1889
761	1892	7074	1892	15170	1892	2914	1892
1321	1892	7336	1891	15923	1891	2993	1892
1820	1892	7648	1891	16540	1892		
3907	1891	8065	1891	17203	1892		
3914	1891	9068	1892	17643	1892		
5297	1892	9198	1892				
5386	1891	9857	1892				

L. 636 [3144 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Wolskiego, że Anna Kołodziejowa z Nagoszyna wniosla przeciw niemu pozew z dnia 22 stycznia 1893 do l. 636 o zapłacenie kwoty 120 zł. a. w. zpn. wskutek czego termin do rozprawy na 13 czerwca 1893 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Jana Kanię z Nagoszyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się tegoż niewiadomego z miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 27 marca 1893.

L. 2685]3097 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Dolniakową że Wojciech i Anna Kozowie wnieśli przeciw niej skargę o wykreślenie wierzytelności 400 zł, na którą termin na dzień 6 lipca 1893 wyznaczonym został.

Wzywa się tedy Katarzynę Dolniakową, aby sobie albo pełnomocnika ustanowiła, albo ustanowionemu dla niej kuratorowi p. dr. Janowi Cieszyńskiemu, adw. w Białej informacyi udzieliła, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Biała dnia 25 kwietnia 1893.

L. 1360 [3055 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Hindę Landau, że wskutek prośby przez Simche Trauriga jako opiekuna małoletnich Nechy Chajma i Miszkety Goldwenderów recte Traurigów w imieniu tychże, tudzież przez Hindę Traurig, Mosesa Hansstoka i Rachelę Hansstok wniesionej, tut. sąd. uchwałą z dnia 19 września 1891 l. 6750 dozwolonem zostało zaintabulowanie prawa własności 33|264 części, połowy z 3|264 części, 4|7 części z połowy z 3|264 części i 1|3 części z połowy 207|264 części realności lwh. 346 gm. Nowy Sącz objętej, na rzecz Mojzesza i Racheli Hansstoków, Hindy Traurig i małotetnich Nechy, Chajma i Miszkety Goldwenderów recte Traurigów, że uchwałę tę dla niej tj. Hindy Landau przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum w osobie p. adw. dr. Schornsteina w Nowym Sączu.

Nowy, Sącz, 4 czerwca 1892.

L. 2604 [3088 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sobyrę, iż wskutek pod dniem 23 marca 1893 do l. 1742 wniesionej przez gal. Zakład kredytowy ziemski w likwidacyi we Lwowie prośby egzekucyjnej o sprzedaż realności lwh. 47 w Piotrkowicach peto 900 zł. zpn. ustanowiony został dla niego kuratorem Franciszek Wiecek z Piotrkowic, któremu dalsze rezolucye w tej sprawie doręczone zostaną.

Tuchów, dnia 30 kwietnia 1893.

L. 3338 [3123 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu, jako sąd handlowy podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 kwietnia 1893 zaginął weksel z daty Nowy Sącz, 15 grudnia 1892 na sumę 300 zł. opiewający, 15 kwietnia 1893 płatny, przez Majera Körbla Betę Körbel w Nowym Sączu jako ekceptantów przyjęty.

Wzywa się zatem każdego w którego ręku ten weksel by się znajdował, by w przeciągu 45 dni od daty poniżej wyrażonej, takowy tutejszemu sądowi przedłożył, albowiem po upływie tego czasu weksel ten na żądanie uprawnionego Józefa Grabczyńskiego za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, 22 kwietnia 1893.

L. 17285 [3125]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że zezwolił na wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Jonas Frenkel" dla handlu korzennego w Buczaczu z tem, że właściciel tej firmy Jonas Frenkel podpisywać będzie „Jonas Frenkel".

Stanisławów, dnia 21 grudnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis" kościoła ormiańsk. katedralnego lwowskiego, będą dnia 3 lipca 1893 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 marca do końca kwietnia 1893 r.

Lwów, dnia 25 maja 1893 r.

775

L. 19057 (3242 1—3)

Ogłoszenie

Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w sprawie poruczenia zastępstw do sprzedaży soli warzonki.

Z dniem 1 lipca 1893 obejmuje Wydział krajowy na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 9 kwietnia 1892 i decyzyi Wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 11 grudnia 1892 l. 40.296 sprzedaż soli warzonki w następujących powiatach: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Dobromil, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Krosno, Lisko, Lwów, Łańcut, Mielec, Mościska, Nadwórna, Nisko, Pilzno, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Tarnów, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów.

W każdym powiecie urządza Wydział krajowy składy sprzedaży soli w główniejszych miejscowościach powiatu.

Składy te poruczone będą zastępcom przez Wydział krajowy na propozycyę Wydziału powiatowego mianowanym.

Zastępcą do sprzedaży soli może być każda osoba pełnoletnia i własnowolna jako też i osoby moralne jak Wydziały powiatowe, gminy, instytucye, korporacye, stowarzyszenia, spółki i t. p.

Podania o poruczenie zastępstw sprzedaży soli mają być wnoszone przez **Wydział powiatowy do Wydziału krajowego.**

Do podania ma być dołączone:

a) świadectwo moralności,

b) dowód ukończenia 24 roku życia,

c) poświadczenie miejscowej władzy od co do obecnego sposobu zarobkowania.

Przy wniesieniu podania należy złożyć wadyum **200 (dwieście)** zł. wa., zaś po otrzymaniu zastępstwa winien zastępca wadyum to uzupełnić do wysokości **kaucyi**, która wynosić będzie od **200 do 400 zł. na każdy** skład.

W razie niezłożenia kaucyi w oznaczonym terminie wadyum przepada, a skład będzie komu innemu oddany.

Przy składach, które nie są położone bezpośrednio przy linii kolejowej a co najmniej 3 kilometry są oddalone od stacyi kolejowej, ma kompetent podać wysokość wynagrodzenia jakiego żąda za dowóz metrycznego cetnara czyli 100 topek za całą przestrzeń od stacyi kolejowej do miejsca składu.

W których miejscowościach powiatu będą składy utworzone, dalej do których składów będzie dochodzić sól koleją, a do których wprost z saliny kołami, wreszcie jaka będzie cena soli w drobnej sprzedaży i jak wysoką prowizyę otrzyma zastępca — o tem dowiedzieć się można w każdym Wydziale powiatowym, gdzie też kompetenci otrzymają do przejrzenia instrukcyę zawierającą szczegółowo obowiązki, jakie ciążą na zastępcach.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 3 czerwca b. r. na ręce Wydziału powiatowego tego powiatu, w którym leży miejscowość tego składu, o który kompetent się stara.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 21 maja 1893.

Marszałek krajowy: **Sanguszko** w. r.

Członek Wydziału krajowego: **Romanowicz** w. r.

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Mara** **Lwów, ul. Fredry l. 7.** (pałac hr. Fredry). urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

1843. Farby suche i olejne, pokosty, lakiery i masę do zapuszczania podłóg

poleca firma handlowa **Wolf Czopp** Lwów, ul. Zółkiewska l. 2. 642 **1843.**

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.
Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

W Sassowie są pomieszkania letnie do najęcia – poczta i telegraf w miejscu — mila od stacyi kolei Złoczów. Bliższych szczegółów u dzieli Zarząd dóbr. 768

Zarząd dóbr Zameczek poczta Żółkiew rozsyła świeżo cięte **szparagi ogrodowe** po 50 ct. za kilo. Zamówienia adresować należy **Julian Olearczyk Żółkiew.** 773

Zakład robót ręcznych, Jagiellońska 2 poleca **zaczęte** i **wykończone** roboty. 693

Zaraz do wydzierżawienia folwark z odpowiednymi budynkami i domem mieszkalnym, ornej ziemi 344, łąk 348, zasiew ozimy 100 morgów, jarzyny 100 morgów, czynsz dzierżawny 4500 zł., kaucya 3000 zł. Bliższa wiadomość u właściciela we Lwowie, ulica Zimorowicza, l. 7 I. piętro, dom p. W. Czechowicza. 769

Słynne brzytwy szwajcarskie (pod gwarancyą)
o 2 3 4 ostrzach.
sztuka 3·80, 5·—, 6·—.
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

MARJÓWKA
Zakład wodoleczniczy
koło Lwowa (poczta Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, uroczej miejscowości otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszkań, (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcyonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu. 742

Emil Bertemiljan Brajer właściciel **dr. Stanisław Dekański** lekarz kierujący

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie
Tutki cygaretowe nieklejone
wyrobu
S. W. Niemojowskiego
są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.
Nabyć można w sklepach S. W. NIEMOJOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Teatralna 3,
„ ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 675
Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Tutki cygaretowe nieklejone!
z najlepszej bibułki francuskiej
1000 sztuk od 1 zł. 380
poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Żorza.
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

W sali Towarz. „Frohsinn“
hotel Georga
w sobotę dnia 27 maja 1893
ósme przedstawienie
Seance Startling Phenomena
znany we wszystkich częściach świata
Prestidigator i iluzyonista
Chevalier Thorn
z dziedziny nieodgadnionych tajemnic
Wieczór w krainie złudzeń
największy tryumf iluzyi
po raz pierwszy we Lwowie
„Aerolitha“
czyli tajemnica wędrownicy powietrznej 753
Codzień wieczór przedstawienie.
Początek o godzinie 8 wieczór.
Bilety dostać można w Towarzystwie „Frohsinn“
Bliższe szczegóły podają afisze

Jan Ihnatowicz
poleca 43
najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania — mianowicie:
Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezedowa, kanwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jockey-Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 zł. 150 itd.
Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 zł.
Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długo trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zł. 50 ct.
Woda warszawska, od[illegible] się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zł. 80 ct.
Woda lewandowa, podwójna i woda lewandowo-ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70 ct., zł. 1·20.
Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, [illegible] dnie i najprzedniejsze Flakoniki po ct. 10, 20, 25, ct. 40, 50, 80, 1 złr., 1·50.
Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, i ulica Halicka. w **Krakowie** Sukiennice l. 20. w **Czerniowcach** Rynek l. 2. - oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Sezon od maja do października **Zdrój CUDOWA** okr. rządowy Wrocław.
1235 stóp nad powierzchnią morza, stacya pocztowa i telegraficzna, stacya kolejowa Nachod. **Zdrój arsenowo-żelazny,** leczy **choroby krwi, nerwów, serca i kobiece dolegliwości.** Zdrój **Lithion** przeciw **podagrze, chorobie nerek i pęcherza.** Wszelkiego rodzaju **kąpiele** i środki lecznicze, Koncerta, reuniony, teatr. 522
Prospekty bezpłatnie przez **Dyrekcyę kąpielową.**

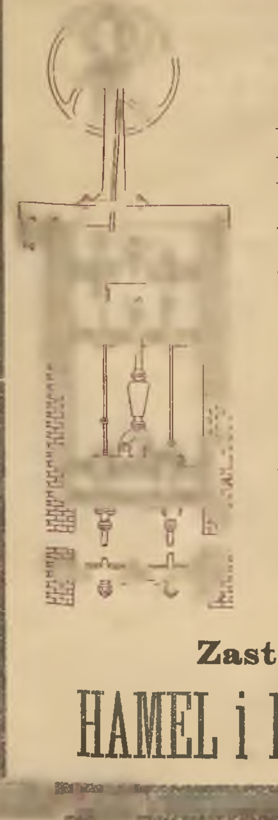
Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.
poleca c. k. uprzyw. 265
Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha
we Lwowie.
Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

Wyłączny skład dla całej Galicyi
maszyn i narzędzi
do uprawy roli

Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem
S. A. Bubera Synów we Lwowie,
ulica Jagiellońska l. 13.
Części składowe w zapasie. — Cenniki gratis i franko. 712

Apteczki domowe przeciwcholeryczne
wedle przepisów i wskazówek
dr. O. Widmanna
c. k. radcy sanitarnego i prymaryusza szpitala powszechnego we Lwowie
zestawiła i utrzymuje na składzie
apteka pod Srebrnym Orłem
Zygmunta Ruckera

we Lwowie.
Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne do udzielania pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholerę osobom.
Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 zł. a. w. 715
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.
Skład w Przemyślu w aptece Wład. Mańkowskiego.

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.

Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Absolutnie konieczne w pokoju dziecinnym
Doeringa mydło z sową
pierwszorzędne mydło tłuszczowe, wolne od wszelkiej ostrości, czyste bez fałszerstw i ściśle neutralne.

Użycie mydła Doeringa wyklucza przy myciu i kąpaniu dzieci szkodliwe działanie, jakie wywierają na dzieci ostre mydła; ono nie piecze, nie sprawia napięcia, nie narusza skóry, podnosi zaś czystość skóry, nie dopuszcza pęknięć i czyni skórę czystą, białą i delikatną. Dzieci znoszą tylko jedno mydło, a mianowicie DOERINGA MYDŁO Z SOWĄ.
Wszędzie do nabycia. — Sztuka po 30 ct.
Jeneralne zastępstwo: A. Motsch & Comp., Wiedeń I, Lugeck nr. 3. 136

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.